CZYTELNIK

ROK XIII
Nr 282 (4289)

A

DZIENNIK POLSKI

KRAKOW
Środa 27 XI 1957

Cena 50 gr

Na dziesięć dni przed „Barburką"

PIERWSZE TONY SIARKI wydobyto w rejonie Tarnobrzegu

RZESZÓW (Inf. wł.). — Na 9 dni przed swoim górniczym świętem — „Barburką", załoga pierwszej polskiej doświadczalnej kopalni rudy siarkowej w rejonie Tarnobrzega wydobyła pierwsze 50 ton rudy siarkowej .

W dniu 25 bm. na kopalni w Piasecznie po zdjęciu przez koparki szesnastometrowej grubości wierzchniej warstwy ziemi przemieszanej z iłami ukazał się na przestrzeni 350 metrów kwadratowych pokład rudy siarkowej. Ruda ta zanieczyszczona iłami zostanie przekazana do zakładu chemicznego w Ogorzelcu koło Jeleniej Góry, gdzie poddana zostanie procesowi flotacji (wzbogacania), oczyszczeniu i rafinacji..

Jak wiadomo w okręgu tarnobrzeskim, gdzie zostały odkryte przez polskich geologów jedne z najbogatszych złóż siarki na świecie, wspólnym wysiłkiem Polski, Czechosłowacji oraz Związku Radzieckiego zbudowany zostanie kombinat chemiczny, który będzie jednym z największych tego rodzaju w Europie. Polska ruda siarkowa jest niezmiernie cennym i bogatym surowcem, gdyż zawiera aż 21 proc. czystej siarki.

Tak więc od dnia 25 listopada można mówić o początku eksploatacji polskiej siarki. Produkcja kopalń w rejonie Tarnobrzegu wyniesie już w roku przyszłym 50 tys. ton, zaś po pełnym uruchomieniu wszystkich zaplanowanych odkrywek, czyli około roku 1960 przeszło pół miliona ton rudy rocznie! (ten)

Perspektywiczny plan pokojowego wykorzystania energii jądrowej

Naukowcy polscy zbudują statek o napędzie atomowym

Projekt omówi sesja naukowa inżynierów okrętowych

WARSZAWA (PAP). Zatwierdzony w roku bież. perspektywiczny plan pokojowego wykorzystania energii jądrowej w naszym kraju przewiduje m. in. **zbudowanie do 1970 r. pierwszego polskiego statku pełnomorskiego o napędzie atomowym.** Nie jest to sprawa bliska, niemniej przy wydziale energetyki Instytutu Badań Jądrowych PAN w Warszawie utworzona już została specjalna grupa robocza, która rozpoczęła prace z zakresu projektowania i budowy okrętowych siłowni atomowych. Z warszawską grupą specjalistów współpracują ściśle dwa podobne zespoły z Gdańska.

Jak poinformował przedstawiciela PAP kierownik okrętowej grupy roboczej mgr Józef Pawlikiewicz, naukowcy nasi pracują obecnie nad pierwszym koncepcyjnym projektem statku o napędzie atomowym. Projekt zakłada, że będzie to tankowiec o nośności 35 tys. ton. Jego długość wynieść ma 209 metrów, szerokość 26,6 m, szybkość 20 węzłów na godzinę, a główne silniki napędowe posiadać będą moc 24 tys. KM. Źródłem energii dla silników tego statku będzie tzw. reaktor organiczny (jego czynnikiem chłodzącym oraz moderatorem — czyli spowalniaczem neutronów — mają być substancje organiczne).

Nasi specjaliści z Instytutu Badań Jądrowych — konstruktorzy i fizycy kontynuują obecnie dociekania nad tzw. pierwotnym obiegiem reaktora, czyli opracowują te wszystkie elementy, które składają się na sam reaktor i wyposażenie niezbędne do jego pracy. Reaktor ten będzie źródłem mocy dla turbin.

Podjęcie u nas — podkreślił mgr inż. J. Pawlikiewicz — w kraju o rozwijającym się przemyśle stoczniowym — prac projektowych nad statkami o napędzie atomowym nie jest więc żadną megalomanią. Abyśmy mogli spuścić na wodę w 1970 roku pierwszy polski statek atomowy, musimy przygotować odpowiednią, dosyć liczną i o pewnym już doświadczeniu kadrę specjalistów. Pierwszym krokiem na tej drodze jest właśnie stworzenie grupy specjalistów, zajmujących się okrętowymi siłowniami atomowymi przy Instytucie Badań Jądrowych PAN oraz podobnych grup przy centralnym biurze konstrukcji okrętowych i instytucie morskim.

*

W początkach 1958 roku przewidywana jest sesja naukowa inżynierów okrętowych. Na sesji tej przedstawiony zostanie opracowywany obecnie pierwszy projekt statku atomowego.

CAF — fot. Grzęda-Uchymiak

25 bm. przybył do Warszawy znakomity skrzypek radziecki Dawid Ojstrach. Weźmie on udział w Jury III Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Na zdjęciu: Dawid Ojstrach w recepcji hotelu „Orbisu".

Delegacja polskiego Sejmu przybyła do Londynu

LONDYN (PAP). W dniu 26 bm. przybyła do Londynu z oficjalną wizytą na zaproszenie przewodniczących obu izb parlamentu brytyjskiego 6-osobowa delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu, Zenona Kliszki.

Na dworcu Liverpool gości polskich witali przedstawiciele brytyjskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej — członek Izby Lordów, lord de Hauley i deputowany do Izby Gmin płk. Stoddart - Scotta, poseł konserwatywny Tilney i laborzysta Zilliacus oraz dyrektor departamentu północnego Foreign Office Brimelow. Przybył także ambasador PRL w Londynie E. J. Milnikiel w otoczeniu wyższych urzędników ambasady.

Po serdecznym powitaniu członkowie delegacji polskiej udali się do Dorchester Hotel, gdzie mieszkać będą w czasie pobytu w W. Brytanii.

Posiedzenie komisji Rady Ministrów do spraw prezydiów rad narodowych

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Z. Nowaka odbyło się drugie kolejne posiedzenie komisji Rady Ministrów do spraw prezydiów rad narodowych, poświęcone sprawom podziału administracyjnego kraju. Komisja rozpatrzyła wnioski dalszych 8 wojewódzkich rad narodowych w sprawie korektury podziału administracyjnego na gromady. Za słuszne postanowiono uznać wnioski w sprawie zniesienia w tych województwach 268 dotychczasowych gromad i utworzenia nowych 21.

Komisja do spraw prezydiów rad narodowych, oceniając pozytywnie postulaty ludności i rad narodowych, postanowiła wystąpić do Rady Ministrów o zniesienie z dniem 1 stycznia 1958 r., łącznie na terenie wszystkich województw 378 gromad i utworzenie 35 nowych oraz o przeprowadzenie korektury granic niektórych województw, powiatów i miast.

Rozmowy Macmillan-Gaillard zakończone

Podpisanie wspólnego końcowego komunikatu

PARYŻ (PAP). — We wtorek zakończyły się francusko-brytyjskie rozmowy w Paryżu. W ich wyniku wydany został wspólny komunikat podpisany przez premierów Macmillana i Gaillarda, którzy odbyli kilka spotkań wraz z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem i francuskim wiceministrem spraw zagranicznych Mauricem Faure'em.

Komunikat stwierdza, że przedmiotem dyskusji przeprowadzonej przez mężów stanu obu państw były sprawy Afryki Północnej podkreślając przy tym, iż „rozwiązanie kwestii algierskiej jest sprawą Francji.

„Obaj premierzy — czytamy dalej w komunikacie — wyrazili w duchu solidarności ożywiającej stosunki między obu krajami przekonanie, że Francja powinna nadal wypełniać swe szczególnie odpowiedzialne zadania w Afryce Północnej, gdzie — zgodnie z tradycją — zajmuje czołową pozycję wnosząc niezbędny wkład do wspólnej obrony wolnego świata".

Przechodząc do problemu dostaw broni dla Tunisu „obaj premierzy —

(Dokończenie na str. 2)

Przerwa w procesie red. Wolanowskiego

(Inf. wł.) 26 bm. przed Sądem Powiatowym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko znanemu warszawskiemu dziennikarzowi red. Lucjanowi Wolanowskiemu oskarżonemu przez adwokata krakowskiego, dr Edwarda Jaśko, o zniesławienie i obrazę.

Jak wiadomo red. Wolanowski w czasie procesu wielokrotnego mordercy Władysława Mazurkiewicza, opierając się na materiałach zawartych w aktach śledztwa z 1946 roku przeciwko Mazurkiewiczowi, oskarżonemu o zabójstwo Józefa Tomaszewskiego — zarzucił w swych artykułach ówczesnemu prokuratorowi wojskowemu, kpt Edwardowi Jaśko, tendencyjne prowadzenie śledztwa, co doprowadziło do umorzenia dochodzeń przeciwko Mazurkiewiczowi i dało mu możność kontynuowania

(Dokończenie na str. 2)

180 milionów złotych zysku dała w br. Huta im. Lenina

KRAKÓW-NOWA HUTA. Coraz lepsze wskaźniki produkcyjne i ekonomiczne uzyskuje Kombinat im. Lenina. Zakład ten, który już w ub. roku zaczął przynosić gospodarce narodowej pierwsze zyski, wypracował do chwili obecnej, tj. w okresie trzech kwartałów br. ponad 180 mln zł czystego dochodu.

O systematycznym polepszaniu się wskaźników ekonomicznych Huty im. Lenina świadczy fakt, iż podczas, kiedy w pierwszym półroczu br. kombinat dał jedynie 62 mln zł zysku, to już w III kwartale zysk wyniósł 82 mln zł. W październiku zaś załoga Huty wygospodarowała aż... 36 mln zł zysku. Osiągnięcia te są równoznaczne z wykonaniem planu roku bieżącego.

A. Hiolski wyjechał na występy do Londynu

WARSZAWA PAP). — Wybitny śpiewak operowy Andrzej Hiolski udał się do Anglii. Artysta wystąpi 30 bm. z recitalem w Wigmor Hall w Londynie.

Prawdopodobnie 29 bm.

Hammarskjoeld uda się do Ammanu

NOWY JORK (PAP). Podano tu do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjoeld w końcu tygodnia (prawdopodobnie 29 bm.) opuści Nowy Jork udając się do Ammanu, aby przyczynić się do złagodzenia napiętej sytuacji na granicy jordańsko-izraelskiej. Hammarskjoeld o ile czas mu pozwoli, przeprowadzi prawdopodobnie rozmowy również z przedstawicielami rządów innych państw bliskowschodnich.

Sekretarz generalny ONZ zamierza 8 grudnia br. powrócić do USA.

*

Jak donoszą z Damaszku, rzecznik armii syryjskiej oświadczył, że pięciu żołnierzy izraelskich 25 bm. przedostało się do arabskiej części strefy zdemilitaryzowanej i przez pięć minut ostrzeliwało pasterzy arabskich, a następnie wycofało się w kierunku jednej z wiosek. Rzecznik dodał, że Arabowie nie sprowokowali żołnierzy izraelskich do użycia broni.

Choroba prezydenta Eisenhowera

NOWY JORK (PAP). Przedwczoraj lekarze czuwający nad zdrowiem prezydenta Eisenhowera zalecili mu natychmiastowe udanie się do łóżka. Przyczyną tej decyzji było przeziębienie, jakiego prezydent USA nabawił się w ostatnich dniach.

Komunikat lekarski opublikowany przedwczoraj wieczorem stwierdza, że tętno i ciśnienie prezydenta są normalne. Nie zanotowano również gorączki. Niemniej jednak prezydent przebywać ma w łóżku aż do odwołania.

Z ostatniej chwili

Nagłe pogorszenie się stanu zdrowia prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP). **Wczoraj wieczorem ogłoszono, że stan zdrowia prezydenta Eisenhowera uległ nagłemu pogorszeniu. Komunikat oficjalny podaje, że lekarze stwierdzili „zakrzep małego odgałęzienia tętnicy mózgowej środkowej", wskutek czego nastąpiło „osłabienie zdolności mowy". Wylewu krwi do mózgu nie stwierdzono.**

Spotkanie Mohammed V – Dulles

(Inf. wł.) — Król Maroka Mohammed V przebywający obecnie z wizytą oficjalną w Stanach Zjednoczonych odbył w dniu wczorajszym konferencję z sekretarzem stanu Dullesem.

Rozmowy dotyczyły głównie amerykańskich baz lotniczych w Maroku oraz dalszej pomocy gospodarczej Stanów Zjednoczonych dla rządu marokańskiego.

Ponadto król Mohammed poruszył w trakcie konferencji z Dullesem zagadnienie Algieru. Mohammed oświadczył, że Maroko i Tunis mają zamiar za pośrednictwem USA doprowadzić do bezpośrednich rokowań francusko-algierskich

Prasa amerykańska domaga się ustąpienia ministra Dullesa

NOWY JORK (PAP). Wiele dzienników amerykańskich zamieszcza coraz częściej artykuły krytykujące politykę obecnego sekretarza stanu USA Dullesa i domagające się jego ustąpienia.

Ostatnio z takim żądaniem wystąpił skrajnie reakcyjny publicysta czasopisma „Wall Street Magazine" — Charles Benedict. Wyraził on zdziwienie, iż mimo zarzutów pod adresem Dullesa zajmuje on nadal swoje stanowisko.

Jest to szczególnie dziwne w świetle krytycznej sytuacji w stosunkach międzynarodowych... W najkrytyczniejszym momencie historii naszego kraju pan Dulles, który jest równie nieużyteczny w kraju, jak i za granicą, powinien opuścić zajmowane stanowisko. Jest to tym konieczniejsze, że Dulles jest za granicą symbolem naszych niepowodzeń.

Młodzież szkolna może należeć do Związku Młodzieży Socjalistycznej

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty wydało okólnik regulujący sprawę przynależności uczniów szkół średnich do Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej. W myśl okólnika, do organizacji tych mogą wstępować uczniowie klas X i XI liceów ogólnokształcących, klas IV i V liceów pedagogicznych i techników zawodowych oraz klas III zasadniczych szkół zawodowych.

Obywatel świata nr 1 w kłopotach

PARYŻ (PAP). „Pierwszy obywatel świata" Garry Davis znów został skazany na 8 dni więzienia, tym razem z zawieszeniem.

Został on schwytany przez policję francuską, która oskarżyła go o pogwałcenie francuskich przepisów paszportowych.

Jak wiadomo, Davis, ogłosiwszy się obywatelem świata nr 1 nie uznaje granic ani przepisów paszportowych. Wystawił on sobie swego czasu własny paszport, którym usiłował się przez pewien czas posługiwać. Po aresztowaniu go jednak na terenie Niemiec paszport swój zniszczył i obecnie usiłuje podróżować bez żadnych papierów.

Delegacja kulturalna ZSRR przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj w godzinach wieczornych przybyła do Warszawy radziecka delegacja kulturalna w celu przeprowadzenia rozmów i podpisania planu realizacji współpracy kulturalnej między ZSRR a Polską na rok 1958. Delegacji przewodniczy **N. A. Michajłow.**

Wywiad marszałka Malinowskiego

(Inf. wł.). Minister obrony Związku Radzieckiego marszałek Malinowski udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiego koncernu prasowego Hearstowi. Tematem rozmowy były zagadnienia związane z radzieckimi siłami zbrojnymi.

Skarga Arabii Saudyjskiej

(Inf. wł.). Arabia Saudyjska złożyła skargę u przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ przeciwko Izraelowi o naruszenie przez samolot izraelski terytorium Arabii Saudyjskiej.

Pomoc gospodarcza CSR dla Egiptu

KAIR (PAP). Egipskie Ministerstwo Finansów podało w poniedziałek do wiadomości, że rząd Czechosłowacji zgodził się udzielić Egiptowi pożyczki w wysokości 20 milionów funtów egipskich (240 milionów rubli).

Trzy „czwórki" po 158 tys. zł

W XXXIV grze „Lajkonika" zanotowano trzy „czwórki", na które wypada po 158.569 zł, 553 „trójki" — po 430 zł i 15.458 „dwójek" — po 15 zł.

Rozmowa N. S. Chruszczowa z naczelnym redaktorem egipskiego dziennika „Al Ahram"

MOSKWA (PAP). Jak podała agencja TASS, w dniu 18 listopada br. pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął redaktora naczelnego egipskiego dziennika „Al Ahram" Mohammeda Hassaneinena Heykala. W czasie rozmowy, której treść opublikowała agencja TASS, N. S. Chruszczow odpowiedział na szereg pytań egipskiego dziennikarza, dotyczących polityki Związku Radzieckiego wobec krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, oświetlił przyczyny napięcia istniejącego na Bliskim Wschodzie oraz inne problemy sytuacji międzynarodowej i stosunek Związku Radzieckiego do tych problemów.

„Polityka Związku Radzieckiego wobec Bliskiego i Środkowego Wschodu — oświadczył m. in. N. S. Chruszczow — niczym nie różni się od jego polityki umacniania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. Prowadzimy politykę pokojowego współistnienia państw niezależnie od ich systemu społecznego i politycznego, opowiadamy się za umocnieniem pokoju na całym świecie".

„Polityka Związku Radzieckiego — powiedział N. S. Chruszczow — **polega na tym, by przyczynić się do umocnienia niezależności krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, Związek Radziecki stara się uczynić wszystko, by narody tych krajów osiągnęły także niezależność gospodarczą... Chcemy rozwijać nasze stosunki z państwami arabskimi w oparciu o ścisłe przestrzeganie leninowskiej polityki współistnienia i nieingerencji w sprawy wewnętrzne".**

Omawiając prawdziwe przyczyny napięcia istniejącego na Bliskim Wschodzie Chruszczow stwierdził, że imperialiści, mimo iż na pozór opuszczają swe dawne kolonie, dążą jednak do zachowania swych wpływów chociażby w postaci zamaskowanej starając się na przykład, by u władzy znajdowali się ludzie przekupieni przez imperialistów i prowadzący korzystną dla nich politykę.

Wskazując, że koła imperialistyczne USA, nie mogąc znaleźć zdrajców wewnątrz krajów arabskich próbowały więc organizować agresję Jordanii i Iraku przeciwko Syrii, pierwszy sekretarz KC KPZR stwierdził, iż posunięcie to nie udało się ze względu na postawę armii jordańskiej i irackiej. Amerykanie wiedząc, że jeśli chodzi o Izrael — napaść ze strony tego państwa, które chętnie wykonałoby funkcję żandarma, wywołać może tylko oburzenie i protesty narodów arabskich zdecydowali się wykorzystać przeciwko Syrii Turcję, będącą krajem muzułmańskim. Również jednak i ten plan został udaremniony wobec zdecydowanej postawy narodów arabskich.

Odpowiadając na postawione pytanie, N. S. Chruszczow wyjaśnił, że Związek Radziecki wypowiedział się w sprawie Syrii zanim jeszcze podjęte były bardziej zdecydowane kroki ze strony agresorów kierując się uzyskanym doświadczeniem, które „wykazało, że kolonizatorzy nie zawsze dają posłuch dobrym radom". „Jesteśmy zadowoleni — powiedział on — że rząd turecki z poczuciem odpowiedzialności odniósł się do naszych oświadczeń". Chruszczow dodał, że ta decyzja rządu tureckiego wynikała również z podjęcia pewnych kroków ze strony USA, których koła rządzące zorientowały się, iż niełatwo będzie rozprawić się z narodami arabskimi. „Wydaje mi się — podkreślił I sekretarz KC KPZR — że wszystko to ostrzeźwiająco wpłynie na koła rządzące Turcji".

Na pytanie redaktora naczelnego „Al Ahram", czy jest możliwe, by Anglicy i Francuzi zdecydowali się na agresję przeciwko Egiptowi mimo ostrzeżeń radzieckich, dlatego że nie wiedzieli, iż Związek Radziecki posiada pociski rakietowe, N. S. Chruszczow odpowiedział: „Poinformowaliśmy, że mamy odpowiednie rakiety. Być może uznali oni, że jest to niezgodne z rzeczywistością, tak samo jak teraz chcą siebie uspokoić, zapewniając społeczeństwo, iż nie posiadamy rzekomo wszystkich rodzajów nowoczesnych broni".

Oświadczywszy następnie, że ani Stany Zjednoczone, ani Anglia, ani Francja nie mają międzykontynentalnych rakiet balistycznych, które posiada Związek Radziecki, **Chruszczow wyraził chęć przeprowadzenia doświadczeń ze wszystkimi rodzajami nowoczesnej broni na wspólnym z krajami zachodnimi poligonie.**

Zapytany, czy Związek Radziecki gotów byłby uczestniczyć w konferencji, na której nie będą obecni przedstawiciele krajów Bliskiego Wschodu, a która byłaby poświęcona omówieniu sytuacji w strefie Bliskiego i Środkowego Wschodu i jakich można się spodziewać gwarancji dla narodów Bliskiego Wschodu w razie zwołania takiej konferencji, N. S. Chruszczow odpowiedział m. in.: **„Trzeba, aby przedstawiciele państw socjalistycznych i kapitalistycznych spotkali się, wymienili poglądy i porozumieli się, trzeba uspokoić świat i to nie tylko w słowach, lecz w praktyce".**

Dziękując za udzielenie wywiadu Heykal zwrócił się do N. S. Chruszczowa z prośbą o zarezerwowanie dla niego miejsca w pierwszej rakiecie, która uda się na księżyc. Dodał on, że w Egipcie wielu ludzi czeka na tę chwilę. Pierwszy sekretarz KC KPZR oświadczył w odpowiedzi: **„Nie będziemy się spieszyć, urządźmy lepiej nasze sprawy na ziemi, a w tym czasie nauka i technika uczynią nowy krok w swoim rozwoju".**

MOSKWA. Agencja TASS podaje, że w dniu 11 września ambasador ZSRR w Turcji N. S. Ryżow wręczył premierowi rządu tureckiego A. Menderesowi list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina, dotyczący napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie w związku z przygotowaniem przez Stany Zjednoczone i Turcję zbrojnej interwencji przeciwko Syrii.

Przerwa w precesie red. Wolanowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

zbrodniczej działalności na okres dalszych 10 lat.

Artykuły i komentarze red. L. Wolanowskiego zamieszczane były na łamach „Expresu Wieczornego" i „Echa Krakowa" oraz tygodnika „Świat"

W czasie rozprawy, której przewodniczy sędzia Sądu Powiatowego dla m. Krakowa mgr Adam Olesiński a ławnikami są: Tadeusz Toczkowski i Jan Steinnauer — podjęta przez przewodniczącego trybunału próba ugody między stronami, nie doszła do skutku.

Oskarżony red. Lucjan Wolanowski do winy się nie przyznał, potwierdzając równocześnie autorstwo artykułów.

Obrona oskarżonego dąży do udowodnienia, że jedynym motywem jakim kierował się red. L. Wolanowski był uzasadniony interes społeczny ,i że powodowała nim dobra wiara dziennikarza. Obrona domaga się przeprowadzenia przez Sąd dowodu prawdy. W związku z tym obrońca red. Wolanowskiego zgłosił wniosek o zawezwanie świadków oraz przeprowadzenie dowodu z akt śledztwa przeciwko Władysławowi Mazurkiewiczowi. Sąd przychylił się do wniosku obrony i zarządził przerwę w rozprawie celem zgromadzenia materiałów. O terminie wznowienia rozprawy strony zawiadomione zostaną pisemnie.

Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Jako pełnomocnicy oskarżyciela prywatnego dr Edwarda Jaśko występują adwokaci krakowscy dr Józef Różański i Władysław Kosturek. Red. Lucjana Wolanowskiego broni adwokat warszawski, dr Borys Olomucki, substytut dr Mieczysława Maślanko, który ze względu na chorobę nie mógł wystąpić osobiście.

Rozmowy Macmillan - Gaillard zakończone

(Dokończenieze str. 1)

oświadcza komunikat — postanowili podjąć kroki uniemożliwiające powtórzenie się w przyszłości tego rodzaju trudności. Oba rządy prowadzą na ten temat rozmowy".

Z dalszej treści komunikatu dowiadujemy się, że Macmillan poinformował Gaillarda o swych rozmowach waszyngtońskich, w związku z czym premier rządu francuskiego przedstawił mu „swój punkt widzenia" w tej dziedzinie. Obaj „doszli do wniosku, że najbliższa sesja rady NATO powinna dokładniej ustalić pojęcie współzależności i solidarności sojuszników, zgodnie z duchem równości będącej podstawą Paktu Atlantyckiego".

Komunikat kończy się uwagą, że obaj szefowie rządów omówili także sprawy związane z utworzeniem strefy wolnej wymiany i wyrazili życzenie, aby „badane obecnie kwestie techniczne dotyczące tego zagadnienia zostały pomyślnie rozwiązane".

*

Przed odlotem do Londynu premier Macmillan złożył krótkie oświadczenie, że *„wiele jest jeszcze zagadnień i problemów do rozstrzygnięcia, aby je jednak osiągnąć, potrzebna jest szczera rozmowa i zgodność poglądów w sprawach zasadniczych".*

—o—

Izrael podciąga swe wojska pod granicę syryjską

KAIR (PAP). Z doniesień nadchodzących ze stolicy Syrii wynika, że rząd syryjski otrzymał wiadomości, iż Izrael podciąga swe wojska pod granicę syryjską.

Jednocześnie przedstawiciel dowództwa syryjskich sił zbrojnych podał do wiadomości, iż oddziały izraelskie wtargnęły do strefy zdemilitaryzowanej i otworzyły ogień w głąb terytorium syryjskiego.

Przemytnicy i pośrednicy przed sądem

„Rozprowadzili" blisko 10.000 zegarków zagranicznych

W dniu wczorajszym przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Mieczysławowi Dudkowi, Johannowi Raglowi, J. Mudrakowi, Wł. Blakowi, Tadeuszowi Dudkowi i Zdzisławowi Radwanowi oskarżonym o przemyt i handel zegarkami oraz o obrót dewizami. Rozprawie przewodniczył sędzia Bańbuła, oskarżał prok. Klementowicz.

Dnia 16 III 1957 r. funkcjonariusze MO zatrzymali w Toruniu St. Rogalskiego, Czesława Dawida, Zofię Wójcik i Kazimierę Leszczyńską z większą ilością zegarków pochodzenia zagranicznego. W kilka miesięcy później, w lipcu 1957, w urzędzie celnym w Słubicach zatrzymano Johanna Ragla — obywatela Austrii, wyjeżdżającego z Polski do NRD. W bagażu jego wykryto 5.606 dolarów USA, 124 dolary kanadyjskie, 25 funtów angielskich oraz 2.500 zł.

Podjęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia głównego oskarżonego — Mieczysława Dudka. Jak wynika z aktu oskarżenia, Mieczysław Dudek poznał u swoich znajomych niejakiego Jazowskiego, który handlował zegarkami pochodzącymi z przemytu. Zegarki te przechowywał właśnie u Mieczysława Dudka. W styczniu br. Jazowski wyjechał do Wiednia, zostawiając Dudkowi kilkaset zegarków oraz zapewniając, iż z zagranicy prześle mu dalsze transporty.

I tak w okresie od marca 1957 r. Dudek przyjął od nieustalonych osób 9.900 zegarków, przewiezionych z Wiednia od Jazowskiego, za które zapłacił 49.393 dolary, a ponadto 297 kg srebra i 2.400.000 złotych polskich. Zbywał te zegarki przy pomocy pośredników.

W pierwszym dniu rozprawy zeznawał główny oskarżony Mieczysław Dudek. Rozprawa potrwa przypuszczalnie trzy dni.

Przeciwko oskarżonym Zofii Wójcik, Kazimierze Leszczyńskiej, Czesławowi Dawidowi i Piotrowi Duczymińskiemu związanymi z tą sprawą, a wyłączonymi z rozprawy z uwagi na stan zdrowia, postępowanie sądowe odbędzie się w terminie późniejszym. (kr)

—o—

Decyzja Sądu Najwyższego

Sąd Wojewódzki ponownie rozpatrzy sprawę nadużyć gospodarczych w Nowej Hucie

WARSZAWA (PAP). W lutym br. Sąd Wojewódzki w Krakowie wydał wyrok uniewinniający w głośnej sprawie o nadużycia gospodarcze, jakie miały miejsce przy budowie urządzeń na terenie Nowej Huty. Oskarżonymi w tej sprawie byli m. in. dwaj współwłaściciele prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych „Stalmet" i „Montaż" — Włodzimierz Marcisz i inż. Wacław Ludwik Szydłowski. Akt oskarżenia zarzucał im, iż w okresie od sierpnia 1953 r do jesieni 1954 roku stosując różne kombinacje wyłudzili od zarządu budowlano-montażowego nr 9 Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina kwotę ok. 3.400 tys. zł.

Sąd Wojewódzki w Krakowie przed kilku miesiącami uniewinnił ich od tego zarzutu. Ponadto sąd uniewinnił oskarżonych również od zarzutu przekupienia pracowników przedsiębiorstwa państwowego „Mostostal" Ryszarda Nuszkiewicza i Eugeniusza Altmana.

Od wyroku tego założył rewizję prokurator.

Skargę rewizyjną rozpatrzył niedawno Sąd Najwyższy w Warszawie. Uchylił on wyrok Sądu Wojewódzkiego w Krakowie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, podkreślając przestępczy charakter działalności oskarżonych, która naraziła zarząd budowy Huty im. Lenina na milionowe straty.

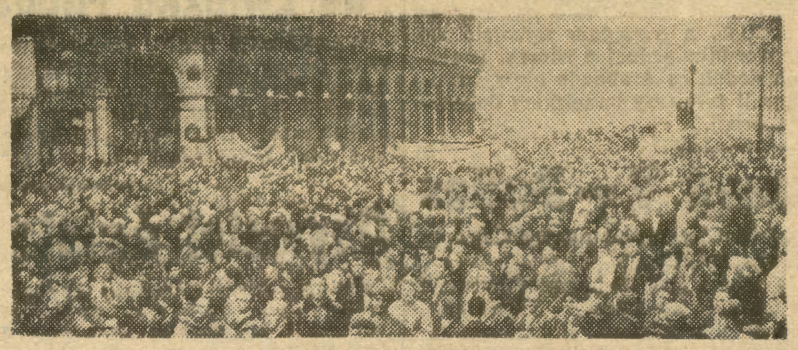

Jak już donosiliśmy, przed kilkoma dniami odbył się w Paryżu strajk pracowników państwowych, którzy demonstrowali przed ratuszem i ministerstwem finansów. Na zdjęciu: tysiączne rzesze strajkujących na ulicy Rivoli.

Zmarł magnat złota

LONDYN (PAP). Jednym z ostatnich czynów zmarłego wczoraj słynnego na cały świat magnata złota i diamentów Oppenheimera, było wyznaczenie nagrody dla Murzyna, który znalazł w jednej z kopalń diament wartości 100 tys. funtów szterl. Nagroda wynosiła aż 750 funtów, co jest dla robotnika murzyńskiego nie lada fortuną, jeśli uwzględni się, że miesięczny jego zarobek waha się w granicach 5 funtów.

Nagrodzony szczęśliwiec udał się do swej rodzinnej miejscowości, gdzie ma zakupić sobie za kilka sztuk bydła drugą żonę. Normalnie wydatek taki możliwy jest po kilkuletnich, uciążliwych oszczędnościach.

DZIENNIK SPORTOWY

Cieślik:

Gdybyśmy uzyskali prowadzenie wynik byłby dla nas korzystny

WARSZAWA. Do Polski przyjechali we wtorek reprezentanci Polski w piłce nożnej, którzy rozegrali w ub. niedzielę mecz eliminacyjny z ZSRR przegrywając, jak wiadomo, 0:2. Po przylocie do Warszawy, kapitan polskiej drużyny Gerard Cieślik powiedział dziennikarzom m. in.:

„Do meczu w Chorzowie byliśmy lepiej przygotowani i to także zaważyło na wynikach obu spotkań. W Lipsku graliśmy zbyt nerwowo, Rosjanie byli dużo od nas szybsi, przewyższali nas kondycją i lepszym przygotowaniem. Jestem przekonany, że gdybyśmy uzyskali prowadzenie 1:0, wynik byłby dla nas korzystny i zeszlibyśmy z boiska jako zwycięzcy. Do kapitanatu mamy pretensje, że dopiero na pół godziny przed meczem dowiedzieliśmy się o ostatecznej obsadzie prawej pomocy, na której odczuliśmy wyraźnie brak Gawlika".

Na planszach Wiednia startować będą polscy szermierze

WARSZAWA. W dniach 28. 11—1. 12 br. w Wiedniu odbędą się wielkie międzynarodowe zawody szermiercze w czterech broniach. Startować w nich będzie 9 naszych reprezentantów. Pierwsi staną na planszy szpadziści — **Wojciechowski, Strzyżewski i Zimoch.** Turniej w szpadzie rozegrany zostanie w czwartek.

29 bm. w turnieju florecistów wystąpią: **Skrusilik, Szrejder i Rydz.** W sobotę 30 bm. odbędzie się turniej we florecie kobiet w którym Polska nie będzie reprezentowana. W niedzielę na planszy wystąpią szabliści. Barw Polski bronić będą: **Pawłowski, Piątkowski i Twardokens.**

Reprezentanci Polski wyjechali do Wiednia we wtorek.

Baildon—Cracovia 5:1 (1:0, 2:0, 2:1) w hokeju

Bramki dla Baildonu zdobyli: Wacław 3, Jędrysik i Dziadkiewicz po 1, dla Cracovii Więcek.

Spotkanie sędziowali **Harasz z Łodzi i Romański z W-wy.**

KATOWICE (telefonem). Debiut Cracovii w II lidze hokejowej nie przyniósł jej sukcesu w spotkaniu z katowickim Baildonem. Cracovia po niezbyt ciekawej grze, w której tylko I tercja przypominała prawdziwy hokej, przegrała mecz o mistrz. II ligi 1:5 (0:1, 0:2, 1:2). W pozostałych dwóch tercjach obserwowaliśmy bardzo dużą ilość obustronnych fauli, nie mających nic wspólnego z hokejem. Dodać należy, że tak wczesne rozpoczęcie sezonu hokejowego jest dla drużyn śląskim dużym handicapem. Rozporządzając sztucznym lodowiskiem hokeiści śląscy mają zwykle przewagę w pierwszych meczach nad reprezentantami innych okręgów.

Cracovia w okresie dość dużej przewagi w I tercji nie wykorzystała kilku pewnych sytuacji i w efekcie rozpoczęła grę nerwową, która przy słabej postawie bramkarza krakowskiego Pietruszki (zawinił przynajmniej trzy bramki) zakończyła się dość wysoką porażką.

Na drużynie krakowskiej znać jeszcze braki kondycyjnej, które wyszły na jaw zwłaszcza przy tępej tafli lodu. (A.P.)

Eretova (CSR) zbliża się do czołówki turnieju szachowego

W X rundzie szachowego turnieju o mistrzostwo świata kobiet zakończono tylko 3 partie. Polka Hołuj ku rozczarowaniu licznie zebranej publiczności zgodziła się szybko na remis w partii z Niemką Altrichter. Eretova odniosła cenne zwycięstwo nad Iwanovą (Bułgaria) i po tym zwycięstwie dogoniła czołówkę turnieju. Enevoldsen (Dania) poniosła dalszą porażkę, tym razem z Assenovą (Bułgaria). Pozostałe partie odłożono. W dogrywkach z rundy IX Teodorescu zremisowała z Baumann, a Hoensch zrealizowała swą przewagę w partii z Iwanovą. Po IX rundzie prowadzi nadal Pogorevici (Rumunia) 7 pkt przed Hołuj 6 pkt (1), Eretovą 5,5 pkt (1), miejsca 4—6 zajmują Hoensch (Węgry), Assenova (Bułgaria) i Teodorescu (Rumunia) po 4 pkt. W nawiasach podajemy partie odłożone. Dziś dzień wolny od rozgrywek i uczestniczki turnieju zwiedzać będą kopalnię soli w Wieliczce. (Z.B.)

Drobiazgi ze świata

PARYŻ. Najlepszy piłkarz Francji **Rajmond Kopaczewski** przedłużył na następny rok kontrakt z hiszpańskim klubem Real Madryt. Jak donoszą agencje zachodnie, jedną z klauzul przedłużenia kontraktu było wyrażenie zgody na to, by Kopa mógł grać w reprezentacji Francji na mistrzostwach świata.

PARYŻ. Dziś rozegrane zostanie interesujące spotkanie piłkarskie Francja—Anglia Obydwa zespoły wystąpią w mocno osłabionych składach. W drużynie angielskiej zabraknie m. in. wielokrotnego reprezentanta — **Stanleya Matthewsa.**

DUBLIN. Irlandzki Związek Piłki Nożnej wysłał do komitetu organizacyjnego mistrzostw świata w Sztokholmie pismo, w którym stwierdza, że drużyna Irlandii nie weźmie udziału w finałach sztokholmskich, jeśli będą one rozgrywane również w niedzielę. Oświadczenie to jest tym dziwniejsze, że Irlandia nie ma jeszcze zapewnionego udziału w sztokholmskich finałach.

W dniu dzisiejszym (środa, godz. 18) odbędzie się w lokalu Cracovii, ul. Smoleńsk 16 walne zebranie członków sekcji lekkoatletycznej KS Cracovia.

Zdzisław Dudzik

Po X Plenum

Konieczne czytanie drugie

Trudno rzec, czy są to jakieś cechy narodowej niecierpliwości, czy zrodzona po październiku „gwałtowność uczuć", prowadzących wielu do politycznych absurdów — dość na tym, że nadal różni ludzie (niekoniecznie bezpartyjni) różnie oceniają naszą politykę wewnętrzną. Nawet różnie oceniają jasno i nie dwuznacznie wyłożone wytyczne polityki partii. Nie mam na myśli jedynie dowolności w interpretowaniu aktualnych uchwał X plenum; dowolność spojrzenia na takie, czy inne kwestie, na metody jakimi się chce pewne dążenia realizować, nie będzie nigdy groźna, jeśli będzie zgodna z podstawową linią partii, jeśli nie będzie w kolizji z zasadniczym kierunkowskazem politycznym. Słowem — dopuszczalna jest dowolność metod — niedopuszczalna zaś jest dowolność dróg.

Droga, na którą nas wprowadził październik i na której znajdujemy się obecnie, droga budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, przy zachowaniu — a raczej wykształcaniu — własnych metod budownictwa, tak w sensie politycznym jak i gospodarczym to — podstawowy drogowskaz. Na ten temat nie ma wątpliwości i nie ma dyskusji.

To, że mamy w społeczeństwie, mimo pewnej październikowej tradycji jakąś przewagę emocjonalizmu nad racjonalizmem, też nie ulega wątpliwości. Dlatego widzimy w dalszym ciągu nie rzadkie zjawiska występowania myślowego bałaganu. Jest w tym i jakaś „kurza ślepota" polityczna, jest złośliwe negowanie prawd i faktów jeśli nie bezpośrednio oczywistych, to na pewno nie trudnych do odczytania, jest i typowy brak pamięci...

O, tu jest punkt wyjścia do kilku nader aktualnych rozważań:

W ostatnich dniach, już po X plenum, można się spotkać z osądami ludzi, którzy starają się stwarzać opinie, iż X plenum jest w jakimś sensie odstępstwem od uchwał VIII plenum. Skąd wywodzą się takie opinie? Ci, którzy stoją na jednym skrzydle usiłują wietrzyć odstępstwo od socjalizmu w ogóle, starają się szukać sprzeczności w ostatnich uchwałach plenum z wytycznymi plenum październikowego. Ci z pozycji skrajnie przeciwnych...

O tych chciałbym trochę szerzej. Przede wszystkim należy dostrzec w ich ocenach podstawową siłę napędową specyficznego ich rozumowania, jaką jest rozczarowanie. Dlatego rozczarowanie, bo ludzie ci, nie szukali i nie chcieli szukać w VIII plenum tego wszystkiego, co określa i wzmacnia nasze założenia ustrojowe. Odczytywali VIII plenum wyłącznie jako krytykę przeszłości, odrzucając to wszystko co mówi o socjaliźmie i co do socjalizmu zmierza. Można mieć różne poglądy i różne zapatrywania na sprawy ustrojowe — ale nie można dla podtrzymania swych negacji, jednostronnie i wycinkowo interpretować — a raczej naciągać dla wygody swego rozumowania — materiałów VIII plenum. Jeśli odrzuci się wyraźnie wrogie tendencje, jakie kierują niektórymi ludźmi, to zostanie sporo takich, którzy właśnie emocjonalnie, a nie rozumowo czytali materiały VIII plenum i którym w pamięci przede wszystkiem utkwiło, oczywiste w tamtej sytuacji, nagromadzenie krytyki dawnego systemu i dawnych — jakże licznych i jakże do dziś odczuwalnych — skutków błędnej polityki gospodarczej na wielu frontach. To prawda, większość przemówienia Władysława Gomułki była nacechowana uwagami krytycznymi. Ale tylko skrajnie emocjonalny, lub tendencyjnie emocjonalny czytelnik zapomina o wyraźnych tendencjach tej krytyki. A tendencje te, mieszczące się w rysowanym programie demokratyzacji i odnowy, w programie socjalizmu są aż nadto wyraźne. Jeśli są tacy, którzy nie potrafią odczytać w przemówieniu Władysława Gomułki niedwuznacznych sformułowań programowo-ustrojowych, którzy nie chcą widzieć rozwinięcia tych samych elementów tamtego przemówienia w jego przemówieniu na X plenum, to polecam im dodatkową lekturę: uchwałę VIII Plenum KC PZPR *„O aktualnych zadaniach politycznych i gospodarczych partii"*. Przypominam zwłaszcza pierwsze zdanie:

„Komitet Centralny stwierdza, że w chwili obecnej decydującym zadaniem dla dalszego rozwoju Polski ku socjalizmowi (podkr. wł.) jest wzmocnienie roli kierowniczej naszej partii jako przewodniej siły politycznej i ideologicznej klasy robotniczej, narodu polskiego i państwa ludowego".

Teraz zdanie, które jest niezwykle adekwatne, do obecnej sytuacji i wymagające — mimo, że do cytatów mamy pewną niechęć — stałego cytowania:

„Partia musi stanąć na czele klasy robotniczej i wszystkich przodujących socjalistycznych sił narodu w procesie przezwyciężania pozostałości, błędów i wypaczeń minionego okresu, aby proces ten doprowadzić do końca. bez względu na nieuniknione przejściowe trudności i wahania, wbrew manewrom sił reakcyjnych".

Okres między VIII a X plenum nie był niczym innym jak właśnie procesem przezwyciężania pozostałości i borykaniem się z przejściowymi trudnościami. Nie tylko z trudnościami, ale i z ludźmi, którzy tych trudności nie chcieli rozumieć, którzy miast pomagać partii częstokroć jej przeszkadzali. Niektórych ludzi usunięto z szeregów partyjnych. I wtedy podniósł się lament: *„Wracamy do starych błędów — usuwa się ludzi za głoszenie odrębnych poglądów, wbrew głoszonej zasadzie wolności..."*

A przecież nie gdzie indziej ale w uchwałach VIII plenum zostało wyraźnie napisane: *„Nie może natomiast być miejsca w partii dla ludzi, których poglądy są sprzeczne z zasadami programowymi partii lub których praktyczna działalność godzi w te zasady"*.

Arcydowolne, często bardzo egoistyczne uprawianie własnej polityki w przekonaniu, iż działa się zgodnie z zasadą wolności poglądów, jest w tym okresie braku stabilnego myślenia, w okresie emocjonalnego podchodzenia do polityki, niczym innym jak swego rodzaju anarchizowaniem, przynoszącym szkodę partii, która w tej chwili nade wszystko pragnie konsolidacji tak swych szeregów jak i całego społeczeństwa.

Nic dziwnego, że X plenum rozszerzając myśli VIII plenum widzi w koniecznym zabiegu oczyszczenia partii z wszystkich tych, którzy nie tylko przeszkadzają ale także i nie pomagają partii w jej dążeniach, nieodzowny proces zmierzający do odbudowania jej autorytetu i siły. Bierność bowiem członków partii jest częstokroć równie groźna co negacja

Bierność w tym okresie, kiedy toczy się walka o zdobycie całego społeczeństwa dla twórczego choć trudnego zrealizowania programu partii który jest w naszych warunkach jedynym programem narodowym, kiedy codzienną koniecznością staje się pokazanie wszystkim ludziom, iż socjalizm nasz dziś, ten jeszcze trudny dla wielu socjalizm, będzie na jutro socjalizmem bliższym wielu naszym pragnieniom i wyobrażeniom — bierność w tym okresie staje się wielkim marnotrawstwem.

Mimo emocji i krótkowzroczności, mimo niechętnego, czy nawet wrogiego komentowania — przecież osiągamy powoli to, co nakreślił październikowy program.

Jest zasadniczy zwrot w polityce rolnej? Jest. Widać to wyraźnie na każdej polskiej wsi. Jest zaawansowana reorganizacja przemysłu? Jest. Uwzględnia się coraz w większym zakresie inicjatywę klasy robotniczej w procesie usprawniania zarządzania przemysłem. Jest w tej mierze dużo rozwagi — bo też o rozwagę w tym względzie, a nie o pochopność apelował w październiku Władysław Gomułka. Nastąpiło rozgraniczenie kompetencji aparatu partyjnego i państwowego przy zachowaniu kierowniczej roli partii. Samodzielność myślenia staje się coraz bardziej powszechną zasadą. Jej najwyższym wyrazem jest nowy Sejm, który przejął całe prawodawstwo, który przestał zatwierdzać, a zaczął debatować i pracować nad całokształtem ustawodawstwa. Który realizuje kontrolę rządu poprzez swe komisje i ocenia pracę ludzi, których obarczył władzą i uprawnieniami.

Można przytoczyć tu długą listę tego, co zapowiedziało VIII plenum a co przez rok może często zbyt wolno, może bez efektownych zapowiedzi i gromkiego wyznaczania etapów staje się częścią składową naszego życia. Wszelkie procesy społeczne i wszelkie zmiany dostrzegane są zazwyczaj z perspektywy czasu.

Wszystkim niecierpliwym, wszystkim gwałtownym, czy wątpiącym, których poniosły emocje na niekorzyść racjonalnego widzenia tego, co zawarte zostało w uchwałach X plenum, należy zaproponować ponowne przeczytanie — tak na spokojnie, z przemyśleniem, materiałów VIII plenum.

Tym wszystkim zaś, którzy jeszcze wierzą w stare schematy jakoby możliwe do zastosowania, czy do przystosowania w naszej teraźniejszości, którzy się boją śmielszych myśli i śmielszych rozwiązań szczególnie szczerze polecam tę lekturę. Na wzór sejmowych praktyk — konieczne tu jest czytanie drugie.

Tym natomiast, którzy oczekują rewelacji przypominam jedno zdanie z październikowego przemówienia Gomułki: *„Wszystkie zamierzenia, jakie stawiamy przed sobą wymagają spokoju, rozwagi i czasu"*.

Parlamentarzyści rumuńscy w Krakowie

Przebywający w Krakowie parlamentarzyści rumuńscy po spotkaniu z posłami i działaczami społecznymi i kulturalnymi naszego miasta wpisali się do księgi pamiątkowej w Prez. Rady Narodowej m. Krakowa. Na zdjęciu od lewej ambasador RRL w Polsce M. Ionescu, przewodniczący Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL-C. Pirvulescu, dr. W. Boniecki i deputowany E. Nikolajew.

NOŻYCAMI przez PRASĘ

POJEDYNEK NA PIÓRA

WARSZAWA. Artykuł „Słowa Powszechnego" pt. „Kobiety Wschodu zdejmują zasłonę" okazał się tłumaczeniem artykułu z tygodnika „Life" — tak stwierdziło „Życie Warszawy". W odpowiedzi „Słowo" zwróciło uwagę, że w tym samym numerze, w którym „Życie" krytykowało artykuł o kobietach Wschodu zamieściło ono materiał zatytułowany „Porozumienie rządu królewskiego z Patet Lao". Materiał ten, oznaczony jako informacja własna jest — zdaniem „Słowa" — dosłownie przepisaną informacją Biuletynu PAP.

PUNKTUALNY

KATOWICE. W „Dzienniku Zachodnim" ukazało się ogłoszenie: Kupię samochód. W piątek, 22.XI. bm. od 13—15. Hotel „Śląski" pokój 33.

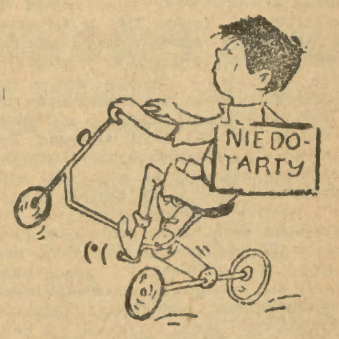

AŻ DZIW BIERZE

CZĘSTOCHOWA. Żona robotnika Częstochowskich Zakładów Blacharskich Tadeusza Matyszczaka przygotowując posiłek stwierdziła, że wewnątrz jednego z rozbitych jaj kurzych znajduje się drugie — małe jajo w skorupie posiadające normalne białko i żółtko.

TĘDY PRZESZEDŁ HURAGAN

SZCZECIN. W Lubichowie, w pow. Starogard — donosi „Ekspress Wieczorny" — po spędzie bydła pijani chłopi stoczyli między sobą 3-godzinną bitwę. Jeden z nich nie mając partnera do bójki usiłował się powiesić.

KŁOPOTY MONARCHÓW

WROCŁAW. Na liście pijaków, którzy przenocowali w komisariacie w nocy z 7 na 8 listopada znalazł się Władysław Jagiełło z ul. Grunwaldzkiej.

PRZYGOTOWANIA

ZAKOPANE. Prasa doniosła, że w ramach przygotowań do sezonu szpitale w Zakopanem zmagazynowały 3 tony gipsu.

W czasopismach:

● Rzeszów i łyżka dziegciu? ● Co właściwie z jajami? ● Komu wierzyć? ● Lovell w sprawie Aniołów ● Na tropie „dzikich"

Głównym tematem artykułu w ostatnim numerze *„POLITYKI"* pt. *„Rzeszów i łyżka dziegciu"* są poglądy tow. Grabowskiego, jego sekciarskie nastawienie do poczynań partii. Czytamy w tym artykule dobrą publicystycznie relację z obrad Plenum rzeszowskiego KW. Właśnie na tym plenum tow. Grabowski, aktywista partyjny zobrazował swoim wystąpieniem realne niebezpieczeństwo partyjnego sekciarstwa — zwłaszcza w tak niełatwym dla partii okresie jak zbliżająca się weryfikacja. Tow. Grabowski chce wypaczyć sens weryfikacji. Uczynić z niej narzędzie osobistych porachunków za okres po VIII Plenum KC. Realna groźba: takich Grabowskich na pewno jest więcej — i na pewno na licznych, obecnych i przyszłych zebraniach partyjnych ujawnią oni swe poglądy. Plenum KW w Rzeszowie jak najdobitniej potępiło poglądy tow. Grabowskiego i jemu podobnych.

Oto konkluzje autora artykułu:

„Czy członek partii ma prawo „po swojemu" dokonywać oceny i krytyki kierownictwa partii, poszczególnych członków KC i w ogóle wszystkiego, cokolwiek dzieje się w partii? Oczywiście, że ma. Ale kiedy członek partii korzysta z tego prawa celem atakowania partii z pozycji, uznanych przez partię za fałszywe i godzące w jej jedność, kiedy rzuca kalumnie i jątrzy przeciwko kierownictwu — wtedy partia ma z kolei obowiązek rozstrzygnąć, czy poglądy tego jej członka dają się pogodzić z jego przynależnością do organizacji, zwłaszcza, gdy chodzi o aktywistę".

W *„Polityce"* natrafiamy poza tym na wielce aktualny felieton, poruszający trudności dnia codziennego i trudności tych konsekwencje. Na tenże sam temat pisała i poniedziałkowa „Trybuna Ludu": sprawa braku jaj. „Polityce" chodzi nie tyle o sam brak tego artykułu na rynku — ile o niewytłumaczone milczenie, jakie wokół braku jaj powszechnie panuje w oficjalnych oświadczeniach i komunikatach.

„Nie mogę zrozumieć — pisze autor felietonu „A co z jajami?" — *dlaczego tak niesłychanie trudno zawiadomić konsumenta, że jaj brakuje z takich to a takich powodów. Co przeszkadza powiedzieć, że np. wysialiśmy za granicę — jeśli tak rzeczywiście jest. A może jest to wynik nieudolności naszego aparatu zaopatrzenia? Toteż trzeba o tym powiedzieć i jednocześnie poinformować o karze, jaką wymierzono tym, którzy nie dopisali. A może kury nie dopisały?*

Nie tylko brak jaj jest przemilczany, jakby mówienie i pisanie na ten temat w sposób otwarty miało chwiać podstawami socjalizmu w Polsce. Także i o innych niedomogach — czy nieudolnościach w naszym zaopatrzeniu i naszym handlu — albo się milczy albo się mówi wstydliwym szeptem. Taka *wstydliwość niczego jeszcze nie naprawiła.*

„NOWA KULTURA" i *„ŻYCIE LITERACKIE"* omawiając na swych łamach niedawny Festiwal *Młodej Poezji w Poznaniu* dochodzą niezależnie od siebie do podobnych wniosków, że tak dyskusja na temat poezji, jak i sama poezja zaprezentowane na Festiwalu świadczą dopiero o początkach twórczego fermentu w młodym środowisku poetyckim w Polsce. Jest tylko w obu tych felietonach pewna niczym nie usprawiedliwiona rozbieżność Autorka felietonu w *„Nowej Kulturze"* pisze: *„Był referat i dyskusje"*. Natomiast Elektorowicz w *„Życiu Literackim"* stwierdza: *„Zabrakło referatu, który by postawił propozycje dyskusji, nie było zagajenia, które by sprecyzowało jej przedmiot"*.

I któremuż tu z autorów wierzyć?

Natomiast wierzę w szlachetność intencji i znaną nie od dziś pasję odsłaniania bolesnych spraw społecznych Jerzego Lovella, który w swym reportażu pt. *„Raport w sprawie aniołów"* porusza problem opieki społecznej. Co więcej naświetla obie strony medalu — z jednej strony wielką sumę nieszczęść i potrzeb starych ludzi, z drugiej niewielkie możliwości państwa obdzielenia tych ludzi konkretną pomocą materialną. Tu wyjście jest trudne.

W *„Nowej Kulturze"* można z dużą satysfakcją przeczytać fragment powieści pt. *„Gdzie ty jesteś, Joanno?"* dość długo milczącej autorki Marii Dąbrowskiej. Sądząc z tego fragmentu, jej nowa powieść będzie również przepojona tym pięknym humanizmem jaki słusznie stawia tę autorkę w rzędzie naszych najlepszych piór. A propos najlepsze pióra: — gorąco polecam na lekturę *„Listy do pani Z."* Kazimierza Brandysa ukazujące się w *„Nowej Kulturze"*. Takich refleksji na tematy własne na tematy kraju i społeczeństwa pisanych przy sposobności pobytu za granicą, dawno nie czytałem.

Za to ze zdumieniem przeczytałem w *„KOBIECIE I ŻYCIU"* w artykule pt. *„Na tropie „dzikich"*, taki passus:

„...wybrałam się następnej soboty do Siedlec, aby ujrzeć..... *Sztukę Anouilha w zupełnie niezłej choć trzeciorzędnej obsadzie teatru krakowskiego"*. Ho, ho — aż tam się zapędził jakiś nasz teatr krakowski. Jeśli to prawda, to należy żałować że ci, którzy planują wypady teatralne, widzą okolicę podwarszawską, zapominając o podkrakowskiej. (ZD)

Rena Nalepa

Między katedrą a ławką studencką

To nie dostojna, pełna powagi aula Almae Matris, gdzie zwykł obradować senat — to zwyczajna sala wykładowa. Wąskie ławki, czarna tablica. W ławkach ludzie poważni choć czasem — niewiele starsi od studentów. Jest ich w UJ ponad 400. Asystenci.

Wiele było już artykułów poświęconych programom nauczania, senatowi UJ, powrotowi znanych profesorów na uczelnię, studentom, poziomowi ich wiedzy i dojrzałości politycznej. Najmniej tylko mówi się o ludziach, którzy mają bezpośredni wpływ na młodzież, od których zależy w pewnym sensie stopień przyswajalności wiedzy przez studentów i rozbudzanie zainteresowań i pasji naukowych. Stoją oni „między katedrą a ławką studencką", stoją w połowie drogi. Aspiracją każdego jest dojść do katedry, ale przecież nie zawsze jest to możliwe.

W dobrym klimacie zaczyna swą działalność reaktywowane Towarzystwo Asystentów UJ. Rektor UJ, dr Grodziński życzliwym okiem patrzy na ten „szum", statut, deklaracje i projekty. Stare tradycje — okazuje się — nie zawsze bywają złe, a podkreślić warto, że UJ był pierwszą uczelnią w Polsce, na której w 1909 roku założono Towarzystwo Asystentów, wysuwające jako zasadnicze hasło troskę o godność pracowników nauki, o ich poziom naukowy i warunki rozwoju. Działalność Towarzystwa była bardzo ożywiona. Podjęto próbę wydawania periodyku pod nazwą „Wyścig Mózgów", gdzie ukazywały się świadczące o samodzielnych poszukiwaniach i śmiałości artykuły przyrodnicze i inne; urządzano też konkursy naukowe; istniał klub asystentów, gdzie kwitło życie towarzyskie, piękny dom wypoczynkowy Klimkówka pozwalał członkom Towarzystwa na wypoczynek w górach. Wojna oczywiście położyła kres wszystkiemu. Działalność, jaką wznowiło ono po wojnie, nie była już tak spontaniczna. Przy Towarzystwie istniało seminarium naukoznawcze, wydające później periodyk „Życie Nauki". W 1948 roku Towarzystwo przestało funkcjonować. Nie było organizacją polityczną, nie mieściło się w ramach ZMP, ani Związków Zawodowych.

Nie wiemy, jakie będą dalsze losy reaktywowanego Towarzystwa. Zaczyna się obiecująco. Zanim jednak przejdziemy do ambitnych planów, zatrzymajmy się na chwilę. Tkwi tu bowiem problem natury socjologicznej. Gdy młody prawnik mgr Andrzej Górbiel, pełen entuzjazmu prezes Towarzystwa opowiadał nam jego historię, można się w tym było doszukać potwierdzenia niektórych tez Szczepańskiego z „Próby diagnozy". Otóż, kto wie, czy nie mamy do czynienia z *nowymi formami organizacyjnymi środowisk*, które działać będą na zasadzie więzi niesformalizowanych, (zainteresowań naukowych i towarzyskich) oraz sformalizowanych (statut, wspólne interesy itd.). Stąd też szybki wzrost liczby tego typu stowarzyszeń na przestrzeni ostatnich miesięcy. Praca Towarzystwa skupi się w dwu zasadniczych kierunkach: 1) życie naukowe, 2) życie towarzyskie. Co tu dużo mówić, to ostatnie zanikło niemal zupełnie, coraz więc częściej — w różnych środowiskach — występuje dążność do zorganizowania czegoś w rodzaju klubu, spotkań itp.

Osobne zagadnienie stanowią sprawy nauki i twórczości. W ostatnich latach widać było tu i ówdzie pewne aspiracje, pewne próby samodzielnych opracowań naukowych, często w formie krótkich polemik. Ale gdzie drukować? O większych publikacjach w ogóle nie warto wspominać. Jak wiadomo, między Krakowem a Warszawą jest odległość w tych sprawach większa, niż między niebem a ziemią.

Krakowskie Wydawnictwo Literackie — rzecz prosta — nie przyjmie takiej publikacji. Czasem, owszem, zdarzały się „cuda", że asystent mający gorliwego i oddanego sprawom nauki profesora-fanatyka za jego pośrednictwem wywalczał coś w wydawnictwach warszawskich. Ale „cuda", jak wiadomo, nie zdarzały się często, nawet w czasach biblijnych, a co dopiero w okresie błędów i wypaczeń. Sytuację ratowały nieco Zeszyty Naukowe. Niestety — ich nieregularne ukazywanie się i długi cykl produkcyjny sprawiały często, że następowała dezaktualizacja materiałów. Trzeba więc wrócić do dawnego systemu wydawania w starym grodzie jakiegoś godnego periodyku i Towarzystwo zabiera się do tego dość energicznie.

Dalszą, lecz niemniej ważną sprawą jest organizowanie *konkursów* na prace naukowe. Oczywiście prócz ambicji i samodzielnych poszukiwań działać tu będą bodźce w rodzaju nagród i premii pieniężnych. Ożywią też działalność Towarzystwa spotkania dyskusyjne. Problemy np. nauk eksperymentalnych zainteresują humanistów, fizyków i matematyków. Oprócz życia wewnątrz uniwersyteckiego podnoszenia poziomu naukowego i wymiany doświadczeń w pracy dydaktycznej Towarzystwo planuje wyjście poza mury uczelni. Wiadomo dobrze, jak ostatnio obniżył się poziom wiedzy niektórych warstw społecznych. Powiązanie pracowników nauki, młodych, pełnych energii społeczników z Domami Kultury i TWP, a szczególnie z Uniwersytetami Powszechnymi odegrać może ogromną rolę.

Moim zdaniem jest to jeden z najistotniejszych i najpiękniejszych celów Towarzystwa. Ludzie narzekają, że żyje im się nudno, że nie widzą wokół siebie nic ciekawego. A przecież nauka, która biegnie naprzód, stale odkrywa nowe dziedziny. Pozwólmy wszystkim, choć z daleka i pobieżnie, śledzić jej rozwój. Znaczy to — przystąpmy do wielkiej, ambitnej akcji podnoszenia wiedzy społeczeństwa.

W Towarzystwie Asystentów mówi się jeszcze o wymianie zagranicznej, o tym, że profesorowie i studenci nie mają z tym większych kłopotów, a o asystentach nikt nigdy nie pamięta. Niedobrze jest też z wymianą wydawnictw, które często giną w magazynach Biblioteki Narodowej.

Tak więc omówiliśmy z prezesem Towarzystwa, mgr Andrzejem Górbielem, niejako całokształt życia asystenckiego. Na zakończenie rzuciłam pytanie o sam klimat, jaki obecnie, po Październiku panuje wśród asystentów. Odpowiedź nie zamykała się w jednym zdaniu. Bo Towarzystwo może — spełniając powyższe zadania — przyczyniać się do wytwarzania pozytywnego klimatu, sprzyjającego rozwojowi naukowemu, nie jest jednak w stanie zlikwidować pewnych anomalii. A np. siła administracyjna (wprawdzie obsługująca trzy zakłady) zarabia tu ok. 1.150 zł miesięcznie, podczas gdy pracownik nauki (żonaty, troje dzieci) dostaje tylko 1.100 zł pensji. A przecież na książki i publikacje z zakresu jego specjalności powinien by wydawać miesięcznie 300—400 złotych.

Istnieją też ogromne rozbieżności między poziomem życia asystentów na poszczególnych wydziałach. Mówi się o tym, że na prawie, czy geografii można czasem nieźle dorabiać (adwokatura, prace zlecone itp.), o czym nie można nawet marzyć np. przy filologii antycznej. Oprócz warunków materialnych dużo komentarzy w środowisku asystenckim budzą sprawy znacznego zróżnicowania poziomu naukowego. Niestety problem czasokresu asystentury nie jest w pełni uregulowany, brak zaś bodźców zawodowych działa mocniej, niż słabe bodźce materialne. Faktem jest jednak, że niektórzy profesorowie zdają się nie widzieć czasem asystenta, który już od lat siedzi na swoim miejscu obrasta rutyną i asystenturę traktuje jako zawód. Trudne warunki publikowania rozpraw sprawiły, że eliminacja zawodowa, naukowa została w znacznym stopniu zahamowana. Coraz częściej pojawiają się dziś głosy, domagające się uregulowania spraw asystentury. Mogą to być terminy 4-letnie: asystent — 4 lata, st. asystent — 4 lata. Jeśli w tym czasie nie uzyska doktoratu, musi automatycznie ustąpić.

Charakterystyczne jest, że te głosy pozornie godzące w stabilizację życia, a bezpośrednio uderzające w bezambicyjność i drętwotę obce prawdziwym ludziom nauki, wychodzą właśnie ze środowiska młodych pracowników naukowych. A jeśli przed wojną UJ liczył ponad 100 asystentów (w Polsce w 1933 było ich ok. 1700), a dziś liczy ponad 400, to nie znaczy bynajmniej, że i tu mamy do czynienia z przerostami. Dobrze będzie jednak, jeśli każda katedra będzie miała zespół najzdolniejszych i najbardziej ambitnych pracowników. — Dobrze — dla całej uczelni.

Kobiety przy szachownicy

Od tygodnia zacięte boje toczą ze sobą czołowe szachistki kilku krajów w rozgrywanym w Krakowie turnieju strefowym do mistrzostw świata. Na zdjęciu: dwie główne rywalki naszej mistrzyni Hołuj: Rumunka M. Pogorevici i Węgierka E. Kertesz.

Listy do REDAKCJI

Słuszna propozycja

Sprawa, którą poruszę zainteresuje korzystających z książeczek PKO tzw. samochodowych, motocyklowych itp. Jak wiadomo kosztem zrzeczenia się odsetek od oznaczonej kwoty złożonej i nie wybieranej przez określony okres czasu ma się szansę wylosowania samochodu lub motocykla. Nie każdy jednak wie, a PKO przemilcza ten fakt w swoich informacjach, że aby dany miesiąc został wliczony do wymaganego okresu, wpłata musi być dokonana przed pierwszym owego miesiąca. Jeżeli dokonana zostanie 1 lub 2 — cały miesiąc się nie liczy.

Jakie ma to konsekwencje praktyczne? Większość ludzi pracy wpłaca pieniądze po otrzymaniu poborów, otrzymuje je zaś ostatniego lub pierwszego dnia miesiąca wskutek czego ma nikłe, lub żadne szanse wpłacenia ich przed pierwszym: Wpłacając zaś pierwszego, lub drugiego traci na próżno cały miesiąc i odsetek.

Wydaje mi się, że należałoby miesiące liczące się jako okresy do losowania zaczynać przynajmniej od piątego każdego miesiąca.

J. S. — Kraków

Zgodnie z przepisami

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Proponuję premiowanie telefonistek" zamieszczoną w rubryce „Z listów do redakcji" w dniu 26. IX. br. Woj. Zarz. Łączności wyjaśnia, że obserwacja pracy telefonistek nie wykazuje popełnionych rzekomo nadużyć w formie zaliczania dłuższego, niż faktycznego czasu trwania rozmów. Różnicę pomiędzy czasem obliczonym przez abonenta, a czasem ustalonym przez telefonistkę może powodować nieznajomość niżej podanego systemu pobierania opłat za rozmowy międzymiastowe:

Przy rozmowach na odległość poniżej 100 km pobiera się opłatę w jednostkach 3-minutowych (np. gdy rozmowa trwała 7 min. — opłatę pobiera się za 3 jednostki, tj. za 9 min.). Przy rozmowach na odległość ponad 200 km, gdy rozmowa trwała dłużej niż 3 minuty pobiera się za każdą dalszą minutę, lub jej część opłatę w wysokości 1/3 opłaty za 3-minutową rozmowę.

Jak z powyższego wynika, zaliczenie czasu trwania rozmów odbywa się zgodnie z przepisami służbowymi. Premiowanie telefonistek nie miałoby więc tu żadnego znaczenia.

Filateliści żalą się

Wyszły ostatnio znaczki z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej. Do Obw. Urz. Pocztowo-Telekom. w Dąbrowie Tarnowskiej nadeszło kilka arkuszy znaczków po 60 gr i aż... pięć (!) znaczków po 2.50 zł. I jak tu je rozdzielić pomiędzy dwudziestu zbieraczy zrzeszonych w Kole Filatelistów w Dąbrowie Tarnowskiej? Stwierdzam, że w tym kierunku panuje jakaś dziwna polityka, nie wiem tylko czy Ministerstwo Łączności czy Państw. Przeds. Filatelistycznego.

MGR E. HNATYK, Dąbrowa Tarnowska

Odpowiedzi redakcji

B. JANISZEWSKA, KRAKÓW. — Interweniujemy.

S. GRELAK, KRAKÓW — Interweniujemy ponownie.

N. S. i W. Z. — podajemy adres: Kanonicza 24.

ST. BARTOSIK, MARSZOWICE. — Szczegółowych informacji udzieli Panu Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 24.

J. GACEK, TENCZYN. — Materiał mało konkretny, nie wykorzystamy.

E. FEDOROWICZ, BIELSKO-BIAŁA. — Pośród zapytanych nie znaleźliśmy reflektantów. Radzimy napisać do wymienionych przez pana tygodników.

FR. HAHORKIEWICZ, SKAWINA. — Ponieważ nie podał Pan, jakiego rodzaju zaopatrzenie emerytalne otrzymywał Pan poprzednio (cywilne, wojskowe, czy inne), nie możemy udzielić szczegółowych informacji. Najlepiej będzie, jeśli zwróci się Pan osobiście w tej sprawie do wydziału rent i pomocy społecznej WRN w Krakowie, ul. Pędzichów 27, II p. pokój nr 202, względnie do referatu rent i pomocy społecznej MRN w Skawinie.

10 X mniej

Mało kto wie, że liczba zachorowań na jaglicę — tę groźną chorobę oczu, prowadzącą niejednokrotnie do utraty wzroku — zmniejszyła się w naszym województwie w porównaniu z okresem przedwojennym aż 10-krotnie. Sukces nie przyszedł sam — jest on wynikiem wielu czynników, a przede wszystkim pełnej poświęcenia pracy lekarzy okulistów z Wojewódzkiej Przychodni Okulistycznej. Specjalna kolumna przeciwjaglicza działająca przy tej placówce organizuje dwa razy w tygodniu wyjazdy w teren, docierając głównie do najbardziej oddalonych od lekarzy specjalistów ośrodków zdrowia.

Jak bardzo wyjazdy ambulansu są potrzebne świadczy o tym wysoka frekwencja chorych zgłaszających się na badanie (przeciętnie od 80 do 100 osób). Gdy się zważy, że jaglica jest nadal na wsi chorobą „wstydliwą" sukces jest tym większy.

Swoją drogą jedną z przyczyn popularności tej formy lecznictwa jest dobra organizacja wyjazdów, które już na miesiąc przed tym są anonsowane mieszkańcom danej wsi za pośrednictwem rad narodowych, nauczycielstwa a nawet księdza, który z ambony ogłasza zapowiedziany przyjazd ekipy.

Wyjeżdżający w teren lekarz ma nie tylko za zadanie „wyłapać" chorych na jaglicę lecz również nieść pomoc ludności wiejskiej we wszelkich schorzeniach oczu. Gdy trzeba — dobiera on również szkła i wydaje recepty na okulary. Nazwiska chorych wymagających dłuższej obserwacji są wciągane do specjalnej krakowskiej kartoteki i już od tej chwili Wojewódzka Przychodnia zajmuje się tymi ludźmi wzywając na badania itp.

Z pomocą w akcji przeciwjaglicznej spieszy krakowska Klinika Okulistyczna. O tyle to nie dziwi, że jej kierownik prof. dr Wilczek jest „specjalistą krajowym od spraw okulistyki" a tym samym sprawuje nadzór nad akcją przeciwjaglicą w całym kraju. Tak się również składa, że właśnie na naszym terenie, w należących do wielkiego Krakowa Witkowicach znajduje się jedyny w Polsce zakład przeciwjaglicy dla dzieci. Tam to właśnie skierowano ostatnio zajaglicone dzieci z miejscowości Rzyki, w pow. wadowickim, gdzie ostatnio wykryto świeże skupisko tej groźnej choroby.

Mimo wysiłków państwa w kierunku likwidacji jaglicy (wszelkie leki chorzy otrzymują za darmo) mimo ofiarnej pracy lekarzy okulistów w Wojewódzkiej Przychodni i coraz gęstszej sieci poradni przeciwjaglicznych nowe ogniska choroby wykrywane będą jeszcze nie raz i nie dwa. Jaglica to choroba trudna do likwidacji choćby tylko z tej przyczyny, że w pierwszym okresie nie daje objawów.

(ez)

Dewizy jeżdżą po śniegu

Chyba sporo prawdy jest w twierdzeniu dyrektora zakopiańskiej Wytwórni Sprzętu Wyczynowego p. T. Cendrowskiego, „że sprzęt narciarski jest jak modna sukienka", skoro z każdym prawie rokiem wytwórnia wypuszcza ze swoich warsztatów nowe, ulepszone typy nart wyczynowych, czy turystycznych.

Produkować a produkować — to jednak spora różnica. Że jednak nasze narty, te właśnie produkowane w zakopiańskiej wytwórni w niczym nie ustępują austriackim „Kaestlom", czy też norweskim „Ericssenom" świadczy i to, że nasi olimpijczycy w przyszłym roku startować będą w mistrzostwach świata w Lahti i w Bad Gasteinie na nartach z wytwórni przy ul. Kasprusie w Zakopanem.

— Ale to jeszcze nie wszystko — mówi p. Cendrowski. Część produkcji wysyłamy za granicę, która żywo interesuje się polskimi nartami zjazdowymi, skokowymi, czy biegowymi. Polskie „skokówki" mają dziś opinie najlepszych w świecie. Od przeszło roku skoczkowie nasi we wszystkich najpoważniejszych zawodach startują wyłącznie na zakopiańskich nartach.

Od siebie dodać mogę, że kilkakrotnie byłem świadkiem, kiedy za granicą najlepsi skoczkowie świata chcieli od Polaków „przehandlować" polskie narty. A to już coś znaczy...

Ale cóż, życie nie jest bajką, więc i zakopiańska wytwórnia ma sporo kłopotów. Cóż z tego, że polskie narty są najwyższej jakości, że jest sporo chętnych odbiorców, skoro miesięczna produkcja nie zaspokoi ani eksportu, ani rynku wewnętrznego. Do Jugosławii wysyłamy w przyszłym miesiącu 600 par nart wyczynowych, zaś 200 par pozostanie na „użytek własny", co stanowi śmiesznie małą cyfrę. Dodajmy do tego stałe „utarczki" z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego (prawda, jaka ładna i dźwięczna nazwa?), małą zdolność produkcyjną wytwórni (produkować w obecnych warunkach nawet 800 par to wyczyn nie lada), oraz popyt o wiele przewyższający podaż.

A mimo wszystko zakopiańczycy chcą reklamować swój sprzęt, który stanowi źródło dewiz. Obliczenie jest proste: narty popularne sprzedajemy za 12 dolarów, wyczynowe za 18, podczas gdy Austriak Kaestel za swoje narty żąda 28 dolarów. To, że Amerykanie sprzedają je później za 48 dolarów mogłoby nas jedynie natchnąć myślą założenia, powiedzmy, w Stanach Zjednoczonych czy Kanadzie własnego sklepu z polskim sprzętem sportowym. Ale myśl jest tak śmiała, że prawie nierealna.

A więc przed nartami z Zakopanego „kariera" na rynkach zagranicznych stoi otworem. Zbyt jest murowany, klientów będzie pod dostatkiem. Jak nas informują attaches handlowi z krajów skandynawskich, polskie narty biegowe, a zwłaszcza skokowe, skoro tylko ukażą się na wystawach sklepów sportowych Sztokholmu, czy Helsinek — są momentalnie rozchwytane. Warto więc jakąś sumę przeznaczyć na przebudowę i unowocześnienie zakopiańskiej wytwórni — te złotówki wrócą do nas wkrótce i do tego w dolarach.

A kiedy przedstawiciele zakopiańskiej wytwórni złożą kwestionariusze paszportowe o wyjazd do Austrii i Finlandii, aby tam, wśród najlepszych zawodników świata propagować polskie „deski" — należałoby im ten kontakt z zagranicznymi rynkami udostępnić. Stajemy się producentem, który jakością, a przede wszystkim ceną może skutecznie rywalizować z najlepszymi wytwórcami Europy.

ZBIGNIEW RINGER

PRZETARGI

TARNOWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w TARNOWIE, ul. FABRYCZNA nr 20

OGŁASZAJĄ PRZETARG NA OPRACOWANIE DOKUMENTACJI

techniczno-kosztorysowej kapitalnego remontu i modernizacji pieca wypałowego cegielni w Tuchowie, pow. Tarnów wraz z inwentaryzacją.

Termin wykonania: 28 grudnia 1957 r.
Oferty należy składać do dnia 4 grudnia 1957 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 grudnia 1957 r. o godz. 10. K-6374

PRACOWNICY POSZUKIWANI

6 wykwalifikowanych ŚLUSARZY, 6 wykwalifikowanych BLACHARZY, 4 POMOCNIKÓW ŚLUSARZY, 2 PALACZY centralnego ogrzewania, oraz 4 MONTERÓW posiadających znajomość dziedziny klimatyzacji, zatrudni natychmiast Zjednoczenie Urządzeń Klimatyzacyjnych i Wentylacyjnych w Krakowie, ul. Bronowicka 64. — Wynagrodzenie wg Zbiorowego Układu Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia osobiste u Kierownika Zakładu. K-6347

Praca

POMOC domową, uczciwą, szczególnie do dziecka — przyjmę. Kraków, Długa 33 m. 7. — Zgłoszenia tylko w godz. 18—19. 25081-g

KRAWCOWĄ na lekką — i ciężką krawiecczyznę — przyjmę. Kraków, Bohaterów Stalingradu 52 m. 12 — Prysak. 25092-g

KELNER przyjmie pracę na sezon zimowy. Miejscowość obojętna. Oferty 25096 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

POMOCNICA domowa — z referencjami, potrzebna od zaraz. Kraków, Krakowska 6 m. 2, II p. 25103-g

POMOCNICĘ domową z gotowaniem, przyjmę. Kraków, Karmelicka 45a m. 2. 25110-g

KUCHARKA do pensjonatu w Zakopanem potrzebna — zaraz. Zgłoszenia: Kraków, ul. Domeyki 8 („Cichy Kąci"), godz. 12—17. 25316-g

Nauka

LEKCJI szycia, trykotarstwa udzielam. Kraków, — Garbarska 5 m. 5. 25365-g

NIEMIECKIEGO, włoskiego, łaciny, wyuczam. Kraków, tel. 352-30, po godz. 18. 25326-g

Kupno

PIANINO, ewent. fortepian krótki, kupię. Kraków, tel. 581-25. 25184-g

MATERACE zniszczone z włosia, trawy morskiej, kupuje pracownia tapicerska — Kraków, Floriańska 26. 25094-g

TONĘ żelaza zbrojeniowego, kupi Franciszek Mikulski. Kraków 23, ul. Gabrieli Zapolskiej 18. 25124-g

„FIAT 600", fabrycznie nowy, kupię. Oferty 25262 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

PIANINO markowe, w dobrym stanie, bez pośrednictwa kupię. — Kraków, ul. Biskupia 12 m. 2. 25265-g

KUPIĘ samochód, osobowy, 4-drzwiowy, w dobrym stanie. Oferty 25086 „Prasa" — Kraków, Rynek 46.

MOTOCYKL WFM nowy, z licznikiem, kupię. Kraków, Kasprowicza 14 m. 1. 25161-g

STÓŁ wibracyjny, formy stalowe na pustaki ścienne 1 „DMS" kupię pilnie. Oferty 25251 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

„WFM" nowy z licznikiem — kupię. Żurek Marian, — Skała koło Olcowa, — ul. Powstańców 29. 25307-g

SAMOCHÓD „Ifa" kupię. Oferty 25320 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

GREMPEL nowy lub w dobrym stanie, kupię. Wiadomość: Częstochowa — Lisiniec, Lubelska 18, Władysław Świderski. K-6364

SAMOCHÓD „Wartburg", „Fiat" 600, „Ifę" 9 — kupię. Oferty 25225 „Prasa" Kraków, Rynek 46, lub tel. 571-47.

MASZYNĘ dziewiarską, — płaską — kupię. — Oferty 25231 „Prasa" Kraków — Rynek 46.

CEREZYNĘ terpentynę od wytwórców prywatnych — kupujemy. Oferty 25243 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

TOKARNIE 1 i 2 m toczenia, prasę 100 i 40 ton uciskiu, silniki 6.9, 20 KM, — 380/660, 700 i 900 obr., matryce do zamków drzwiowych, sprzedam. — Oferty 25202 „Prasa" Kraków, Rynek 46. 25202-g

OKAZYJNIE sprzedam — przyczepę na wasywach — do ciągnika. Nośność 6 ton. Cena 9.500 zł. Wiadomość: Kielce, tel. 30-66, Rubczyński Zbigniew. 24946-g

PRALKĘ elektryczną SHL sprzedam. Kraków, Modrzewskiego 5 m. 7.

SYPIALNIĘ orzechową — sprzeda stolarnia Kraków, Bohaterów Stalingradu 44.

PIANINO krzyżowe, pancerne, nowoczesne, sprzedam. Kraków, Bohaterów Stalingradu 75 m. 2.

PIEPRZ czarny, gruboziarnisty, pierwszy gatunek, — sprzedam w większej ilości. Oferty 25197 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

SAMOCHÓD „Citroen 15" 6-cylindrowy, z częściami zapasowymi, sprzedam. — Białystok, Waszyngtona 7, Piotr Purwin.

AGREGAT BENZYNOWY, dynamo, prąd zmienny 220 V, 1500 obr/min., 3kVA — sprzedam. Stan dobry. — Bernacki, Borowa, — pow. Mielec. A-221

SAMOCHÓD 5-osobowy — „Citroen" B-11 prawie nowy, (rok produkcji 1952), sprzedam lub zamienię za Fiat 600 ewent. za „P-70". Kraków, tel 554-32.

MASZYNĘ krawiecką i endlarkę, tanio sprzedam. — Kraków, Krowoderska 52 — m. 1. 25210-g

KIOSK oszklony, podwójny, tanio sprzedam. Kraków, tel. 554-32.

PIANINO „Stenway" ostatni model, sprzedam okazyjnie. Oferty 25083 „Prasa" — Kraków, Rynek 46.

ŻUŻEL tarnowski, czerwony, sprzedam. Kraków, ul. Lubicz 26 m. 5 (dzwonić 2 razy), po godz. 16. 25100-g

PRALKĘ elektryczną, rosyjską, sprzedam. Kraków, Straszewskiego 4 m. 1, od godz. 16. 25101-g

PALMY daktylowe (wysokość 3 i 2 m), sprzedam. — Wiadomość: Boniecka, Łazy, ul. 11 Listopada 16, — pow. Zawiercie. A-222

KOCIOŁ c. o. (2 m²), produkcji niemieckiej, sprzedam. Kraków, tel. 228-86. 25111-g

MASZYNĘ do szycia z motorkiem elektrycznym — sprzedam. Nowa Huta, tel. 430-31. 25123-g

NOWĄ biurową maszynę do pisania, marki „Groma" — sprzedam. Kraków, ul. Komorowskiego 7 m. 4. 25136-g

TAPCZAN dwuosobowy — piękny, otomanę, 6 materaców włosiennych, fotel-łóżko, sprzedam. Kraków, Krakowska 46, tapicer. 25141-g

WOSK pszczeli, ule nowoczesne, arkusz blachy pocynkowanej, sprzedam. — Kraków, Świerczewskiego 25 m. 5, godz. 16—18. 25147-g

MOTOCYKL „Awo-Sport", sprzedam. Kraków, Dębowa 2 m. 1, godz. 15—19. 25151-g

NAPRAWY RADIOODBIORNIKÓW
SZYBKO I TANIO
wykonuje
ZAKŁAD SZKOLENIOWY INWALIDÓW KRAKÓW, KOCHANOWSKIEGO 12
w godzinach od 8 do 12.

PELISĘ damską — wzgl. biam piżmaki, sprzedam. — Kraków, tel. 310-61. 25163-g

KOTKI syjamskie, rasowe — sprzedam. Kraków, Gołębia 14 m. 4a. 25172-g

DWA miejsca w grobowcu, na cmentarzu Rakowickim, sprzedam. Oferty 25190 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

OPONY angielskie, z dętkami (3.50 × 19), — oraz radio „Szarotka", sprzedam. Oferty 25211 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

SILNIK elektryczny szczotkowy „Simensa" 3 KW — 1430 obr., sprzedam. Kraków, al. 29 Listopada 34. Wytwórnia Prefabrykatów. 25214-g

CEGLARKĘ w dobrym stanie sprzedam. Stanisław Śliwiński, Nowa Huta, A-31, blok 2 m. 29. 25216-g

APARATY: destylacyjny z chłodnicą 50 litrowy, filtracyjny, mały kalander, do mieszania proszków — sprzedam. Oferty 25249 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

KAMIEŃ BUDOWLANY odstąpię
KRAKÓW, ul. SZLAK 10 m. 1, telefon 245-90.

KAMIEŃ budowlany odstąpię. Wiadomość: Kraków, Lubicz 26 m. 5 (lewy dzwonek), od godz. 16. 25222-g

FORTEPIAN (krótki czarny), w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Kraków, tel. 436-09. 25235-g

WYKROJNIKI do produkcji zamków meblowych, — kompletne — sprzedam. — Oferty 25236 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

SAMOCHÓD „Vomag - Diesel", 6 ton., samochód — „Sauer" benzynowy — 4 ton., stan dobry, ogumienie bardzo dobre — sprzedam. Pyrek Jan, wieś Faściszowa, poczta Zakliczyn, pow. Brzesko. 25237-g

PIANINO „Sommerfeld" — sprzedam. Kraków, — 18 Stycznia, blok 9, 1 klatka schodowa, m. 7, godz. 14—16. 25239-g

FUTRO męskie, duże (kangury), stan bardzo dobry — sprzedam. Kraków, Ziji 9 m. 4, godz. 17—19. 25254-g

MĘSKIE futro z nutrii — (kołnierz wydra, wierzch z gabardyny), sprzedam. Leokadia Chudy, Kraków, ul. Smoleńsk 27 m. 5. 25257-g

SAKSOFON tenor sprzedam. Kraków, Szpitalna 1. 25269-g

EKSPRES do parzenia kawy, sprzeda Lankosz, Kraków, Kasztanowa 30, tel 202-75 wewn. 03. 25285-g

TAPCZAN orzechowy, — sprzedam. Kraków, — Pl. Bohaterów Getta 3 — stolarnia w podworcu.

ŁÓŻECZKO dziecięce, metalowe, okazyjnie sprzedam. Kraków, Stradom 11 (dozorca). 25299-g

MASZYNĘ biurową, „Remington", sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 34 m. 5. 25302-g

MOTOCYKL „WFM" popielaty, bez licznika (stan dobry) — sprzedam. Wiadomość Kraków, ul. Felicjanek 23 m. 10, oglądać po godz. 16. 25312-g

MATERACE włosienne — w dobrym stanie, łóżka z siatkami — sprzedam. — Kraków, ul. Krowoderska 55 m. 7, godz. 17.30—20. 25314-g

ŻYRANDOL z brązu i z kryształkami (24 żarówek), sprzeda Lankosz, — Kraków, Kasztanowa 30, — tel. 202-75, wewn. 03. 25286-g

MASZYNĘ „Singera" krytą — sprzedam. Kraków, — Jana 3 m. 8, III piętro. 25315-g

SAMOCHÓD marki „Opel-Kapitan" wraz z taksometrem — sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, ul. Felicjanek 17 m. 8. 25382-g

Lokale

DUŻY lokal, nadający się na warsztat, zaraz do wynajęcia. Kraków, Borek Fałęcki, ul. Jagodowa 8 — (przy nowym osiedlu). 24888-g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, bez komfortu, przy ul. Sołskiego, (dawna ul. św. Tomasza), na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, komfortowe. Warunki do omówienia. Oferty 24937 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ samodzielny pokój z kuchnią półkomfortowe, (parter), — przy ul. Garbarskiej, na dwa pokoje z kuchnią, I p. (śródmieście). Oferty 24622 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-izbowe, superkomfortowe, w Zabrzu, na podobne w Krakowie, lub wydzierżawię wolne od kwaterunku, na warunkach umownych. Oferty 24632 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ pokój superkomfortowy, z używalnością przynależności, I. p. (ul. 18 Stycznia) na pokój z kuchnią równorzędne. — Oferty 25008 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ mieszkanie superkomfortowe 3 pokoje z kuchnią, służbówką, I. p. (ul. 18 Stycznia) na dwa mieszkania (dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią równorzędne). — Peryferie wykluczone. Oferty 25009 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

SOLIDNY, dobrze sytuowany, lat 47, szuka pokoju w kulturalnym domu. — Oferty 25018 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią, komfortowe, samodzielne, w centrum, przy ul. Sławkowskiej, II. p. na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, samodzielne, w śródmieściu. Warunki zamiany do omówienia. Oferty 25021 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ piękne mieszkanie, dwupokojowe, hall — balkony, pełnokomfortowe, samodzielne, na pokój z kuchnią lub dużą garsonierę, komfortowe, samodzielne i jakikolwiek pokoik sublokatorski. Oferty 25031 „Prasa" Kraków, — Rynek 46.

INŻYNIER poszukuje pokoju przy rodzinie (dobrze zapłaci, pomoże chłopcu w nauce). Oferty 25032 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ pokój (24 m²) z kuchnią samodzielną — (gaz), na dwa małe pokoje z kuchnią (gaz). Warunki do omówienia. Oferty 25066 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

DWA pokoje z kuchnią, w centrum i superkomfortowy pokój z używalnością kuchni, zamienię na 2 pokoje, komfortowe. Oferty 25071 „Prasa" Kraków, — Rynek 46.

MŁODY, spokojny mężczyzna poszukuje wspólnego mieszkania przy uczciwej rodzinie. Oferty 25093 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

KOMFORTOWEGO, niekrępującego pokoju przy rodzinie, poszukuje dla studenta — Dyrektor Szpitala Powiatowego w Miechowie.

POSZUKUJĘ komfortowej garsoniery, na warunkach umownych. Oferty 25109 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnię, komfortowe, — na dwie duże pojedynki. Wiadomość: Kraków, Pstrowskiego 3 m. 7, III p. 25119-g

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią, (gaz) — w centrum — zamienię na 2 mieszkania samodzielne, po pokoju z kuchnią. Oferty 25128 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

LEKARZ dentysta poszukuje na 3 popołudnia w tygodniu pokoju na gabinet dentystyczny, w centrum Grzegórzek, za dobrym wynagrodzeniem. Oferty 25070 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

POKOJU z kuchnią, gaz, — wolne od kwaterunku, poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty 25129 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

POKÓJ, kuchnię (I p., woda, gaz), w śródmieściu — zamienię na pokój, kuchnię — duże, wzgl. dwa małe pokoje. Oferty 25130 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

PANI starsza, samotna — pracująca, pilnie poszukuje pomieszczenia w domu kulturalnym. — Warunki do omówienia. — Kraków, tel. 315-48, godz. 8—11. 25132-g

POSZUKUJĘ komfortowego 3-pokojowego mieszkania, wolnego od kwaterunku — ewent. zamienię za pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty 25138 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

POSZUKUJĘ komfortowego pokoju na okres 6 miesięcy — Cena obojętna. — Oferty 25139 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, pełnokomfortowe i pokój z używalnością kuchni, półkomfortowy — na mieszkanie 3—4-pokojowe, pełnokomfortowe. — Oferty 25145 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, pełnokomfortowe (parter), — przy ul. Friedleina, na mieszkanie 3-pokojowe, pełnokomfortowe, do II piętra. Oferty 25146 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ lokal sklepowy, (gaz, woda, duża wystawa) na garsonierę. Oferty 25164 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

PIĘKNE, słoneczne, pełnokomfortowe — samodzielne mieszkanie: pokój z kuchnią, przedpokój, duży balkon, IV p., (winda czynna), zamienię na podobne, dwupokojowe, samodzielne. Warunki do omówienia. — Kraków, ul. Szopena 12 m. 11, od godz. 17—20.

POSZUKUJĘ pilnie pokoju z kuchnią, komfortowego, wolnego od kwaterunku. — Oferty 25175 „Prasa" Kraków, Rynek 46. 25133-g

DWIE studiujące, kulturalne, — pilnie poszukują niekrępującego pokoju na okres 1 roku. Zapłacą korzystną cenę. — Oferty 25180 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

ZAMIENIĘ superkomfortowe: pokój z kuchnią (parter), blisko tramwaju i pojedynkę z piecem kuchennym, frontową (gaz), — w śródmieściu, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, komfortowe, lub samą pojedynkę — na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. — Oferty 25186 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

POKOJU sublokatorskiego w Nowej Hucie poszukuje bezdzietne małżeństwo w średnim wieku. — Oferty 25074 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

WILLĘ jednorodzinną, — komfortową, z dużym ogrodem, na Woli Justowskiej, wille w surowym stanie, — połowę willi jednorodzinnej, z garażem, parcele z rozpoczętą budową willi jednorodzinnej, oraz kilka domków jednorodzinnych, wolnych po kupnie, sprzeda „Zagroda" — Kraków, Rynek Podgórski 14. 25398-g

KUPIĘ bez pośredników — parcelę pod domek jednorodzinny w Krakowie. — Dzielnica: Bronowice, Cichy Kącik, Osiedle, Wola Justowska. Oferty 25034 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

SPRZEDAM 1 i pół morgi pola na Prądniku Czerwonym. — Kulczyk Karol. Kraków — Olsza, ul. Brogi 55, tel. 548-00. 25075-g

Używany sprzęt biurowy

a mianowicie:

szafy, biurka, stoły, krzesła i t. p.

sprzedamy

instytucjom państwowym lub uspołecznionym. Zgłoszenia kierować do Biura Ogłoszeń „PRASA" KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 46, dla nr 36.

POSZUKUJEMY domków jednorodzinnych, kamienic, parcel budowlanych — oraz gospodarstw rolno-ogrodniczych. „Usługa" — Kraków, Rynek Gł. 34. 25204-g

WILLĘ jednorodzinną — w stanie niewykończonym — blisko centrum Krakowa — sprzeda właściciel. — Oferty 25354 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

DOM jednopiętrowy, — z ogrodem owocowym, — do sprzedania. Po kupnie możliwość zamiany mieszkania. Dwie sutereny wolne, (niewykończone). Kraków, Kraszewskiego 10 m. 11. 25114-g

500 ZŁ NAGRODY — dam znalazcy za zwrot zgubionego w Krakowie dowodu nabycia własności motocykla „WFM". Wyka Edward, zam. Stanisław Dolny 183.

ZREDAGUJĘ, poradzi, napisze, skieruje pisma do władz sądowych i administracyjnych Biuro „JURYSTA" Kraków, Floriańska 13.

SZATKOWNICĘ do szatkowania kapusty, wypożyczam. Kraków, Grodzka 65 — szlifiernia.

PIES zabłąkany, spaniol do odebrania Kraków, — ul. Emaus 53. Sadowski. 25361-g

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI „GALLUX" w Krakowie

prowadzi skup towarów pochodzenia zagranicznego oraz z paczek PKO

a w szczególności artykułów:

1. TEKSTYLNYCH (metraż),
2. ODZIEŻOWYCH,
3. GALANTERYJNYCH,
4. KOSMETYCZNYCH.

Oferty przyjmuje:

DZIAŁ HANDLOWY P.H.A.P. „GALLUX"
Kraków, ul. 1 MAJA 6, III p., w godz. od 8 do 10.

DOM piętrowy w Krakowie-Łagiewnikach, blisko tramwaju, sprzedam. — Oferty 25104 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

DOM z ogrodem w dzielnicy Salwator, sprzeda bez pośredników właściciel. — Oferty 25122 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

SPRZEDAM okazyjnie — dwupiętrową nieruchomość w centrum Krakowa. Wiadomość: — Kraków, telefon 597-79. 25133-g

OKAZYJNIE sprzedam — dwie parcele budowlane w Chrzanowie. — Zgłoszenia: Rozalia Jurczyńska — Będzin, Plac Wolności 4.

PARCELĘ (1200 m²) — w Rabce, sprzedam lub zamienię na dobry samochód osobowy. Zgłoszenia: Woliniewicz, Kraków, Komorowskiego 7 m. 4. 25135-g

KIEROWCA — posiadający koncesję oraz część gotówki na samochód, oczekuje propozycji. — Chętnie ze współpracą. Oferty 25140 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

PRZYJMĘ wspólnika — do garażu, z wozem osobowym, w okolicy Parku Krakowskiego, za zwrotem kosztów remontu garażu. — Oferty 25041 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

SAMOCHODOWE CZĘŚCI ZAMIENNE

Do
- samochodów osobowych: Willys Fiat 1100
- samochodów ciężarowych: Dodge, Bedford, Ford, Starzo, ZIS-5, 150, 585, Chevrolet, Skoda 706 R, G. M. C.,
- ciągników: Steyr, Ursus,
- samochodów nietypowych,
- motocykli SHL-125, BMW, R-35, Jawa 250
- oraz akcesoria, materiały i łożyska toczne

sprzeda

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH 6 BAZA TRANSPORTU
WARSZAWA-GOLĘDZINÓW
(DROGA POŻAROWA 13 — BLOK OZBS).
Wykazy części i materiałów do obejrzenia w Dziale Zaopatrzenia.
Pierwszeństwo nabycia mają Zakłady Państwowe i Spółdzielcze wg kolejności zgłoszeń.

ZJEDNOCZENIE INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH KRAKÓW, ul. GRZEGÓRZECKA nr 62

sprzeda

instytucjom państwowym, spółdzielczym oraz osobom prywatnym

KOTŁY centralnego ogrzewania

(używane)

- kocioł typ „Hönsch" 6-członowy szt. 1
- kocioł typ Eca V — 35 m² p. o. szt. 1
- kocioł typ Ew — 30 m² p. o. (niekompl.) szt. 1
- kocioł typ Eca II, (uszkodzony) szt. 1
- oraz POMPY PRZEPONOWE ssąco-tłoczące, typ przewoźny 30 (żabki), ręczne bez węży szt. 15.

Wyżej wymienione materiały można oglądać codziennie w godzinach od 7 do 15 w Bazie Materiałowej ZIS i EL
KRAKÓW, ul. Łokietka 21

DOCHODZĄCĄ, trzy razy w tygodniu, na popołudnia, do 2-letniego dziecka — z poleceniami — przyjmę. — Zgłoszenia: Kraków, Bolesława Chrobrego 17 m. 2 — od godz. 17. 25155-g

DO gotowania obiadów dla 2 osób potrzebna dochodząca. Kraków, Zegadłowicza 3 m. 4 (boczna ul. Felicjanek). Zgłoszenia po południu. 25256-g

FRYZJERA męskiego — przyjmę na stałe. Zgłoszenia: Krzyżak Jan, Chabówka, koło Rabki. 25287-g

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Kraków, Długa 35 m. 3. 25303-g

POMOC domowa z gotowaniem dla 4 osób — potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Słoneczna 37 m. 3, w godzinach popołudniowych. 25309-g

POMOC domową lub dochodzącą przyjmę. Kraków, Lenartowicza 17 m. 6. 25377-g

KRAWCOWA samodzielna przyjmie szycie chałupniczo, ewent. w domu prywatnym. Oferty 25116 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

POSZUKUJĘ praktyki — w zawodzie krawieckim dla młodej panienki. — Oferty 25131 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

GEODETA — (wyższe wykształcenie — praktyka), poszukuje posady. Oferty 25148 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

WYKWALIFIKOWANA samodzielna pomoc domowa, do małej rodziny potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Kraków, 18 Stycznia 58 m. 12, tel. 312-76, w godz. 16—20. 25250-g

DWIE fryzjerki, oraz manicurzystka, siły pierwszorzędne, potrzebne. Posada stała od 1 stycznia 1958. — Oferty 25165 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

DOCHODZĄCA potrzebna na 6 godz. dziennie. Kraków, Sienkiewicza 3b m. 7, od godz. 16. 25322-g

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO WROCŁAW-PSIE POLE

NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ Z RZEMIEŚLNICZYMI WARSZTATAMI NAPRAWCZYMI

w zakresie remontu przyczepnych silników rowerowych RO-1 oraz RO-1B oraz związanej z tym bezpośredniej dostawy części zamiennych.

Zgłoszenia kierować na adres:
WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO
WROCŁAW-PSIE POLE, UL. BIERUTOWSKA 57/59

WILLĘ nową, w surowym stanie, na Osiedlu, sprzedam. Oferty 25077 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

SPRZEDAM parcelę — 240 sążni, na Prądniku Czerwonym. Cena 30.000 zł. — Oferty 25144 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

Różne

POWIELANIE pism i rysunków, wykonuje szybko i bardzo starannie. Kraków, Stolarska 15.

BIURO pisania podań — i przepisywania na maszynie. Kraków, Straszewskiego 24 m. 5 (naprzeciw Uniwersytetu). 25152-g

MOTOCYKL WSK i akordeon (120 basów, 16 rejestrów), nowe, zamienię na „Jawę" CZ. Kraków, Tarnowskiego 4 m. 4 — godz. 14—16. 25157-g

ZA długi żony nie odpowiadam — Mgr Jerzy Gołąb, — Nowa Huta, Osiedle C-32, bl. 4 m. 84. 25169-g

Uwaga! Użytkownicy samochodów „Star"

KAPITALNE REMONTY Silników „Star S42" **Od 1 stycznia 1958 r. wykonują**

Krakowskie Zakłady Naprawy Samochodów

Informacji udziela i zawiera umowy:

Dział Zbytu — Kraków, ul. Siemaszki 1, tel. 316-13

Zatrudniamy wysokokwalifikowanych monterów silnikowych, gwarantujemy odpowiednią jakość wykonania remontów.

Na żądanie Klienta przeprowadzamy indywidualne remonty silników.

Remonty wykonujemy w TERMINIE UZGODNIONYM z Klientem.

Max Rostal

Max Rostal, znany skrzypek brytyjski urodził się w Austrii. Jako „cudowne dziecko" zaczął grać mając lat 5. Studiował pod kierunkiem prof. A. Rose w Wiedniu, a następnie u prof. C. Flescha w Berlinie. Mając lat 17 odbył tournee artystyczne po Niemczech, które utrwaliło jego sławę jako pierwszorzędnego skrzypka. Występował we wszystkich krajach Europy, Ameryki, Azji, Australii; wszędzie jego występy określano jako „wydarzenie muzyczne".

Do r. 1933 był profesorem w berlińskiej Staatliche Hochschule für Musik, a od r. 1944 w londyńskiej Guidhall School of Music and Drama..

Jego sławne skrzypce, znane jako „instrument Rostala" — to najwspanialszy Stradivarius,. wykonany w 1697 r. Te przedziwne skrzypce towarzyszą mu w jego koncertach na zmianę ze sławnym „Charles Reade" — skrzypcami wykonanymi przez Guarneri de Gesu.

Max Rostal wystąpi z jedynym recitalem w Filharmonii Krakowskiej jutro w czwartek 28 bm. o godz. 19.30. W programie: Tartini, Brahms, Chausson, Bloch, Rostal.

Gościmy w naszym mieście

...4-osobową grupę plastyków z NRD z profesorem Berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych — Burghardem i prezesem Zw. Plastyków Okręgu Mekleburg Tomem Beyerem. Plastycy niemieccy przeprowadzają studia nad ciekawszymi obiektami Polski. Kraków bardzo im się podoba, a warszawską „Starówką" są wprost zachwyceni.

...6-osobową grupę gości jugosłowiańskich z Serbii, którzy zwiedzają wytwórnię papierosów w Krakowie, Czyżynach i Radomiu. (jk)

226 prac nadesłano

Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie ogłosiło swego czasu ogólnopolski otwarty konkurs na dramat (dramat, komedia, wodewil) z terminem nadsyłania prac do 30 września br. W skład sądu konkursowego wchodzą: dyr. St. W. Balicki, red. Z. Greń, dyr. W. Horzyca, dyr. R. Niewiarowicz i H. Vogler. Ogłoszenie wyników konkursu miało nastąpić 15 grudnia br.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie sądu konkursowego przy udziale przewodniczącego komisji kultury i sztuki RN dr B. Drobnera i zast. przew. Prez. RN J. Garlickiego. Na konkurs nadesłano 226 prac. Ze względu jednak na dużą ich ilość zdecydowano, iż ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w I kwartale 1958 r. Przeczytanie i zakwalifikowanie tylu sztuk wymaga bowiem dłuższego okresu czasu.

Przewodniczącym sądu konkursowego wybrano dyr. W. Horzycę. Ponadto postanowiono dokooptować w skład sądu konkursowego Zdz. Hierowskiego i dyr. K. Skuszankę.

Dziś premiera w Teatrze Rapsodycznym

Zapowiadane od dawna otwarcie Teatru Rapsodycznego w odnowionej sali teatralnej przy ul. Skarbowej 2 nastąpi w dniu dzisiejszym, premierą „Legendy złote i błękitne" Juliusza Słowackiego. Początek przedstawienia o godz. 19.15.

KRONIKA KRAKOWSKA

Turyści czekają

Żółwie tempo remontu lokalu przy pl. Szczepańskim

Festina lente — spiesz się powoli, głosi starożytna zasada, którą kieruje się — niestety w fałszywej interpretacji — Dzielnicowa Spółdzielnia Remontowo-Budowlana „Podgórze", prowadząca roboty przy adaptacji lokalu dla obsługi turystycznej „Orbisu" przy pl. Szczepańskim.

Roboty posuwają się niesłychanie wolno. Czasami całymi dniami nic się nie dzieje, czasem jakiś robotnik coś tam stuka i puka. Za to szybko zmieniają się terminy ukończenia prac i przekazania lokalu zleceniodawcy... i zarazem turystom i osobom wyjeżdżającym za granicę Tu bowiem przeniesione mają zostać kasy zagraniczne z Rynku Głównego.

Pierwszy termin upłynął 22 sierpnia, w trzy miesiące od dostarczenia firmie potrzebnych materiałów. Potem były nowe terminy i nowe konferencje.

Tymczasem czas płynie nieubłaganie. Już tylko 5 tygodni do końca roku. 31 grudnia jest ostatecznym terminem wykorzystania kredytów na ten remont, będący inwestycją limitową. Później... trzeba by się starać o nowe fundusze.

Czyżby spółdzielcy z „Podgórza" zapatrzyli się na swych „krewniaków" ze spółdzielni „Stare Miasto", którzy od dwóch lat bezmała remontują kino „Warszawa"? Lepiej by jednak było dla nich, dla „Orbisu" i dla ruchu turystycznego w naszym mieście, gdyby poszukali sobie wzorów godniejszych naśladowania! (j)

Produkcja ponad plan wartości 165.000.000 zł

Wszystkie spółdzielnie pracy zrzeszone w Wojew. Związku Spółdzielni Pracy wykonały roczny plan produkcji towarowej 23 bm., wartości ponad 1.400 000.000 złotych. Do końca roku produkcja ponadplanowa wyniesie ok. 165.000.000 zł.

Do przedterminowego wykonania planu rocznego przyczyniły się przede wszystkim spółdzielnie branży: spożywczej, włókienniczej, chemicznej, skórzanej i odzieżowej.

A może jednak... „reaktywują"

Od 15 dni wyjeżdża na miasto pełny stan wozów tramwajowych, co zresztą od razu daje się odczuć: nie trzeba wyczekiwać na przystankach. Poprawił się także liczebnie stan załogi MPK. Wprawdzie brakuje jeszcze do pełnego stanu 70 osób, ale dyrekcja MPK spodziewa się, iż do świąt uda się zwerbować ok. 40 nowych pracowników.

Może więc jednak warto „postawić na trójkę", może dyrekcja „reaktywuje ją" jako, że warunki po temu są. (z)

Doroczny konkurs szopek krakowskich

Jak co roku, tak i obecnie dyrekcja Muzeum Historycznego m. Krakowa podjęła przygotowania do dorocznego (XV) konkursu na najpiękniejsze szopki krakowskie, jako też scenki teatrzyki dla użytku świetlic, przedszkoli itp. Konkurs odbędzie się 17 grudnia br. na Rynku u stóp pomnika Adama Mickiewicza, lub — w razie niepogody — w salach Muzeum Historycznego, przy ul. Jana 12. W związku z tym dyrekcja Muzeum prosi osoby zamierzające wziąć udział w konkursie o rychłe przystąpienie do wykonania szopek i przyczynienia się tym samym do zachowania starodawnego zwyczaju, będącego wyrazem wysokich uzdolnień artystów ludowych.

Po konkursie urządzona będzie w Muzeum Historycznym kilkudniowa wystawa nagrodzonych szopek.

„Barburka" tym razem w Hali Gwardii

Akademia Górniczo-Hutnicza gorączkowo przygotowuje się do obchodu Święta Górników — tradycyjnej „Barburki". Ze względu na nieukończony jeszcze remont gmachu AGH — „Barburka" odbędzie się w tym roku w hali Gwardii 3 grudnia br. Następnego dnia, tj. 4. XII. o godz. 16 w AGH odbędzie się zebranie „Gwarków" połączone ze skokiem przez skórę. Wieczorem o godz. 18 młodzi adepci wiedzy górniczej, zwani „Lisami" przedefilują ulicami miasta. Zakończenie Święta Górniczego nastąpi 7. XII. o godz. 17, kiedy to w auli AGH odbędzie się uroczysta akademia, podczas której przedstawiciele władz uczelni i przemysłu ciężkiego przemówią do studentów. (jk)

Epidemia grypy wygasa

W ubiegłym tygodniu Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krakowie zanotowała dalszy spadek liczby zachorowań na grypę. Ostatni dzień tygodnia 23 bm. wykazał już tylko liczbę ok. 900 chorych. Również dane z początkiem bieżącego tygodnia napawają optymistycznie — nasilenie grypy coraz słabsze.

WYSKOCZYŁA Z IV PIĘTRA

Z okna na IV piętrze domu przy ul. Mazowieckiej 2 wyskoczyła w celach samobójczych Julia Gargas, lat 27 i poniosła śmierć na miejscu.

SKUTKI NIEOSTROŻNOŚCI

Na ul. Karmelickiej wpadł pod tramwaj 16-letni Zbigniew Łochowski, zam. Sowińskiego 9. Koła wozu obcięły mu lewą rękę.

● DZISIEJSZĄ „ŚRODĘ LITERACKĄ" o godz. 18 w Klubie Literackim, ul. Krupnicza 22 wypełni wieczór autorski Kazimierza Barnasia.

Młodzież średnich szkół krakowskich w hołdzie St. Wyspiańskiemu

Po przerwie wakacyjnej wznawia swą działalność Międzyszkolny Teatr przy V Liceum im. Augusta Witkowskiego. Pierwsze przedstawienie pt. „Theatrum Narodu", które odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 17 w auli V Liceum (ul. Świerczewskiego 12) poświęcone będzie uczczeniu 50-lecia śmierci St. Wyspiańskiego. Montaż w opracowaniu dyr. St. Potoczka ukazuje walkę Wyspiańskiego z poezją grobów i romantycznym mesjanizmem. Założeniem montażu jest zaznajomienie młodzieży z bogatą problematyką dramaturgii Wyspiańskiego przez ukazanie poszczególnych fragmentów dzieł dramatycznych wielkiego poety. Odtwórcami ról jest młodzież V, VII i IX liceum. Reżyseria dr Romany Rodowicz i dyr. St. Potoczka.

Teatr Międzyszkolny spełnia ważną funkcję wychowawczą. Wznowienie jego działalności to duża pomoc w przyswajaniu przez młodzież ojczystej literatury.

Wystawa prac St. Wyspiańskiego

Biblioteka główna Akademii Sztuk Pięknych urządziła przy ul. Smoleńsk z własnych zasobów pokaz grafiki książkowej i literatury związanej z twórczością Stanisława Wyspiańskiego. Na wystawie znajduje się zbiór afiszów, okładek, albumów i dzieł Wyspiańskiego oraz publikacji o poecie i malarzu za okres 50 lat.

Można się ubawić

na doskonałej komedii M. Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Dowód osobisty", granej z dużym powodzeniem na scenie kameralnej Teatru im. Słowackiego przy ul. Filipa 6. Na zdjęciu: M. Stebnicka i K. Fabisiak w jednej ze scen sztuki.

RADA WYDZIAŁU METALURGICZNEGO AKADEMII GÓRNICZO - HUTNICZEJ W KRAKOWIE

podaje do wiadomości, że w dniu 20 grudnia 1957 r., o godz. 11 w Auli AGH przy Al. Mickiewicza 30

odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY KANDYDACKIEJ

mgr inż.

BOGUSŁAWA SEWERYŃSKIEGO

Temat pracy: „Własności spieków z rud żelaza".

Promotor: Prof. mgr inż. Włodzimierz Stępiński.

Referenci: z ramienia Centr. Kom. Kwal. — prof. dr Kornel Wesołowski, z ramienia Rady Wydziału: prof. dr Wł. Kuczewski, doc. mgr inż. Andrzej Ofiok.

Z pracą i opiniami referentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej AGH.

K-6131

Najważniejsze audycje

ŚRODA 27. XI. 1957 R.

Godz. 5—8.00: Wiad., muz., dzien. 8.36: Fragmenty oper. 9.20: W rytmie walca. 10.00: Kurs nauki jęz. rosyjskiego. 10.15: Utwory Ravela i Debussy'ego. 12.04: Wiad. 15.10: Pol. mel. rozrywkowe. 15.30: Dla dzieci. 16.00: Wiad. 16.15: Muz. 16.45: Wspomnienia o M. Nowotce. 17.05: Dziennik. 17.20: Franciszek Liszt — Sonata h-moll. 17.55: „Kazimierz Wielki" — słuchowisko. 18.30: Wiad. 18.35: Muzyka i aktualn. 19.00: Aud. rozrywkowa. 20.00: Dzien. 20.23: Kron. sport. 20.35: Mel. z komedii muz. 20.45: Współczesna poezja jugosłowiańska. 21.00: Koncert chopinowski. 21.30: „O sprawach młodzieży". — 21.55: Muz. tan. 22.30: Wydawnictwa PWM. 23.00: Grają francuskie ork. tan. 23.50: Wiad.

S. † p.

ze Śliwińskich

Julia Kazimierzowa DOBIJOWA

żona b. dyrektora Ilustrowanego Kuriera Codziennego, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 25 listopada 1957 r. przeżywszy lat 58.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu Rakowickim dnia 28. XI. 1957 r., o godz. 11 rano — po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego.

O tej ciężkiej stracie najukochańszej Żony zawiadamia

MĄŻ Z RODZINĄ

Głaz graniczny

W kamienicy pod nrem 1 przy ul. Pędzichów, tuż przy rynnie i przy chodniku znajduje się kamień z coraz to mniej czytelnym napisem. Na głazie tym wykuto, że tędy biegła granica pomiędzy Kleparzem a Pędzichowem.

Dawne to czasy, gdy Kleparz i Pędzichów były oddzielnymi podkrakowskimi osadami i nie wiem, z jakiej epoki ten kamień graniczny pochodzi. Czy pozostał on jeszcze z dawnych lat samodzielności gminnej Pędzichowa i Kleparza, czy też później został położony na pamiątkę tych czasów?

W każdym razie głaz ten jest pamiątkowy i w jakimś sensie zabytkowy. W tym stanie rzeczy, w jakim się obecnie znajduje, tuż przy chodniku i bez specjalnego zabezpieczenia, kruszeje z roku na rok i z roku na rok napisy na nim zacierają się coraz bardziej. Może by więc należało otoczyć ten głaz jaką taką opieką i poddać konserwacji?

(w.z.)

Z placów targowych

Maksymalne ceny na owoce

Jak wiadomo, uchwałą Prezydium RN w m. Krakowie z dniem 25 bm. wprowadzono maksymalne ceny detaliczne na warzywa i owoce, obowiązujące zarówno placówki handlu uspołecznionego, jak i prywatnego. Już podczas wtorkowego targu obserwowało się, że ceny na warzywa były jednakowe w handlu prywatnym i uspołecznionym. Dowóz warzyw nie był jednak dostateczny. Może ze względu na pogodę? Nie uległa zmianie cena masła, nadal kształtując się w granicach 60—64 zł za 1 kg. Za jaja płacono po 2.20 — 2.30 zł za sztukę.

Kalendarzyk

Jaki będzie grudzień

Listopad 27 Środa *Waleriana* **Jutro:** *Zdzisława*

Jeszcze przed nami kilka dni listopada, a już opublikowana została długookresowa prognoza na grudzień. Przewiduje ona pogodę, jak na początek zimy, dość niezwykłą, bo niesłychanie zmienną. I tak w pierwszej dekadzie (ściśle od 1 do 11 grudnia) ma być chmurno z krótkimi przejaśnieniami i opadami deszczu bądź mżawki. Temperatura o godz. 6 rano ma się wahać od plus 3 do —2 st. Wiatry nie zbyt silne, przeważnie z kierunków południowych i zachodnich.

Bardzo mroźno — jak mówi prognoza — będzie w okresie między 12 a 22 grudnia. W połowie miesiąca przewidywany jest spadek temperatury do —15—20 st. Pod koniec drugiej dekady nieznaczne ocieplenie, temperatura od —5—10 st. Dłuższe okresy rozpogodzeń, brak opadów.

Od 23 do 31 grudnia początkowo ponowny spadek temperatury od —7 do —12 st., potem ocieplenie nawet do plus 4 st., a tuż przed Nowym Rokiem znowu chłodniej do —5 st.

Nie po raz pierwszy przypominamy, że wszelkie prognozy długoterminowe są bardzo ryzykowne, sprawdzają się w 60—70 proc. W powyższej prognozie uderza przede wszystkim przesunięcie pierwszego uderzenia chłodów zimowych na drugą dekadę grudnia, najczęściej następuje ono już w pierwszej.

Wczoraj trwał napływ ciepłego powietrza polarno-morskiego, temperatura w Krakowie osiągnęła 7,1 st. Dzisiaj niewiele się zmieni. Nadal będziemy się znajdować na skraju układu wyżowego (od południowego-zachodu) i niżowego (na północy).

Prognoza: Zachmurzenie duże, rano zamglenia, w ciągu dnia stopniowe przejaśnienia, postępujące od zachodu. Temperatura od 6—8 st., w nocy od 4—2, lokalnie —2 st. Wiatry umiarkowane północno zachodnie, skręcające na zachodnie. (zm)

Słońce wsch. godz. 7.10, zach. 15.44.

Dyżury aptek: Grodzka 17, pl. Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Senatorska 5, Bronowice Wyspiańskiego, Borek Fałęcki, Nowa Huta, os. C-1, Kocmyrzowska 18.

Dyżury: chirurgiczny — Kopernika 21, **internistyczny i położniczy** — szpital Narutowicza.

TEATRY

SALA KLUBU ZZK, Filipa 6; 18 „Dowód osobisty". **IM. MODRZEJEWSKIEJ:** 19.15 „Cyd" **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21) 19.15 „Antygona". **LUDOWY:** 18 „Sługa dwóch panów". — **RAPSODYCZNY:** (Skarbowa 2) 19.15 „Legendy złote i błękitne". **GROTESKA:** 19.15 „Romans Perlimplina i Belisy" oraz „Szopka Don Cristobala".

KINA

APOLLO: „Wujaszek z Ameryki" 10, 12, 14, „Noc sylwestrowa" 16, 18, 20. **UCIECHA:** „Kapelusz pana Anatola" 9.30, 11.30, 13.30, 16, 18 „Miałem 7 córek" z imprezą 20.15. **WANDA.** „Kapelusz pana Anatola" 9.45, 11.45, 13.45, 16, 18, 20. **SZTUKA:** „Urlop w Wenecji" 10, 12, 14, „Szkice węglem" 16, 18, 20. **WOLNOŚĆ:** „Nieznośna dziewczyna" 14, 16, 18, 20. **MŁ. GWARDIA:** „Dziewczyna i dąb" 15.30, 17.30, 19.30. **ŚWIT:** „Umberto D" 16, 18, 20. **ŚWIATOWID:** „Nasze czasy" 16, 18, 20. **ZWIĄZKOWIEC:** „Godzilla" 17, 19. — **DOM ŻOŁNIERZA:** „Ludzie i kaprale" 16, 18, 20. **CHEMIK:** „Piękne dni" 19. — **MIKRO:** „Rzym godzina 11" 17, 19.30. — **WRZOS:** „Lunatyk" 16, 18, 20. **KRAKUS:** „Ona tańczyła jedno lato" 16, 18, 20.

RÓŻNE

Dom Kultury, g. 18 — „Trzecia Symfonia" Beethovena.

Tow. Lekarskie, Kopernika 15, g. 19 — posiedzenie naukowe wspólne z Tow. Internistów: 1) Komunikat w sprawie Pol. Tow. Historii Medycyny, 2) Prof. dr T. Tempka, dr D. Cembala, lek. lek. M. Kowalczyk i I. Urasiński „Obraz fazowy prawidłowej otrzewnej".

Tow. Ekonomiczne, Skarbowa 1, g. 17 — odczyt prof. M. Mirkovica (z Zagrzebia) „Rozwój stosunków produkcji a produkcja rolnicza w Jugosławii".

Tow. Chemiczne, Krupnicza 41, g. 18 — odczyt prof. dr J. Michalskiego „Studia w dziedzinie związków fosfor-organicznych".

Tow. Archeologiczne, Jana 22, g. 18 — posiedzenie oddz. krak. z odczytem mgr K. Kwapieniowej „Średniowieczne winnice polskie".

Kieszonkowiec w potrzasku

Funkcjonariusze MO z komisariatu kolejowego od dawna obserwowali kręcącego się po dworcu głównym kieszonkowca. Wiedzieli, że jest nim Stanisław Ceglerek, zam. w Chorzowie i przy ul. Spokojnej. Obserwowali go bacznie. Wreszcie w niedzielę Ceglerek przyłapany na gorącym uczynku (w momencie, gdy kradł portmonetkę jakiejś pasażerce) w pociągu na trasie Trzebinia—Kraków został aresztowany. (z)

REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: Władysław Cybulski (z-ca red. nacz.), Zdzisław Dudzik, Adam Dziok (sekretarz odpow.), Bolesław Garlicki, Ryszard Kosiński (redaktor naczelny) i Rena Nalepa — ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, I. p. — TELEFONY: red. naczelny 588-05, zast. red. nacz. i sekretarz odpow. 545-61, redakcja nocna i sekretariat 247-06, dział miejski 228-98, dział terenowy 234-22, poza tym Centrala: 235-60, 235-61, 235-62, 235-63 i 235-64 łączy ze wszystkimi działami redakcji. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30 do 12.30. — WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kraków, Wiślna 2, tel. 558-62, 588-41, 595-40. — WARUNKI PRENUMERATY: miesięcznie 12.50 zł, kwartalnie 37.50 zł, półrocznie 75 zł, rocznie 150 zł. Prenumeratę przyjmują: „Ruch", urzędy pocztowe i listonosze. — Zgłoszenia na prenumeratę zagraniczną przyjmuje PKWZ „Ruch", Warszawa, Wilcza 46. — OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń, Rynek Gł. 46, tel. 553-40. — Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.

M—14